„Ostatnim śladem M. Karłowicza“ — na stronie 3

**Dziś W NUMERZE**

• „SZKOŁA MA GŁOS“

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 12(146) CZWARTEK 10 LUTEGO 1949 CENA 15 ZŁ



*Mistrz Polski na 18 km i w biegu złożonym (bieg i skok) Józef Daniel Krzeptowski z SNPTT Zakopane po biegu.*

## NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYRKU

# J. Daniel Krzeptowski najlepszym na 18 km i w kombinacji

## Ciaptak pierwszy w zjeździe

### WISŁA ZAKOPANE WYGRAŁA SZTAFETĘ

SZCZYRK. (tel.) Dalszym punktem programu tegorocznych narciarskich mistrzostw Polski w Szczyrku, był bieg na 18 km tak otwarty jak i do kombinacji. Na starcie m. in. stanął Kwapień, który kilka dni temu wygrał „osiemnastkę“ w Szpindlerowym Młynie na akademickich mistrzostwach świata, a także doborowa stawka zakopiańczyków z Bukowskim, Fronkiem, Skupniem i Sitarzem na czele. Ślązacy reprezentowani byli przede wszystkim przez kombinatorów Tajnera i Wieczorka, zaś Holeksa i Dąbrowski, a także Haratyk oszczędzali swe siły do środowego biegu sztafetowego 4 X 10 km.

Start rozpoczął się punktualnie o godz. 10 przy pięknej pogodzie i dobrym śniegu. Trasa prowadziła 15-kilometrową pętlą sobotniego biegu na 30 km z tym, że została o 3 km wydłużona. Trasa była trudna, o czym najlepiej świadczą czasy zawodników. Start odbywał się co pół minuty.

Pierwszy z nr 1 wyruszył „szpindlerowiec“ Stupka z AZS Kraków, po nim z bardziej znanych narciarzy mieli kolejność startu i numery: Sitarz — 5, Fronek — 10, Jan Kula — 26, L. Tajner — 37, A. Wieczorek — 41, Skupień — 51, Matuszny — 52, J. Daniel Krzeptowski — 53, Bukowski — 60, Kwapień — 68.

Z kombinatorów zabrakło Dziedzica i Kuczmarka, którzy nie zdążyli wrócić na czas ze Szpindlerowego Młyna, startując tam jeszcze do niedzielnego konkursu skoków. Ogółem wystartowało do „osiemnastki“ 61 zawodników. Najostrzej wyszedł ze startu Józef Daniel Krzeptowski, co też wzbudziło największe zainteresowanie i pytania, czy potrafi wytrzymać tak mordercze tempo.



*Mistrz Polski w [illegible] z Zakopanego*

Fot. [illegible]

Po upływie godziny i mniej więcej 15 minut, kiedy — normalnie rzecz biorąc — powinni się zjawić pierwsi zawodnicy, zebrana publiczność i sędziowie poczęli się niecierpliwić. Ale trasa była ciężka. Wyczekiwanie przeciągało się. Wreszcie zjawił się... Sitarz. Wpadł pierwszy na metę. Czas 1.45.0 godz., a więc słaby. Za chwilę za nim zjawił się Fronek. 1.39.49 godz. — a więc o dwie minuty lepiej. Przez dłuższy czas był to wynik najlepszy. Holeksa II, Stupka, Zwijacz, Makowski i jeszcze kilku legitymowało się wynikami słabszymi.

I wtedy na metę wpadł Tajner. Chwila obliczenia i okazuje się, że ma o 10 sekund wynik lepszy od Fronka. Niektórym wydawało się, że Ślązak jest teraz najpoważniejszym kandydatem do pierwszego miejsca. Nadzieje te trwały jednak krótko, gdyż niedługo po nim w znakomitej formie przybył do mety Józef Daniel Krzeptowski w czasie o 6 minut od Tajnera lepszym. Teraz już nie ulegało wątpliwości: Krzeptowski będzie nie tylko triumfatorem biegu, ale też i mistrzem narciarskim Polski w kombinacji klasycznej.

Za nim przybywali dalsi zawodnicy, ale już żaden nie mógł się poszczycić czasem lepszym od Krzeptowskiego. Ani Skupień, ani Bukowski, ani akademicki mistrz świata Kwapień. Poniedziałek przyniósł więc piękny podwójny sukces Józefowi Danielowi Krzeptowskiemu z SNPTT Zakopane.

Ślązacy wypadli bardzo dobrze. A. Wieczorek swym wynikiem wyciągnął się w kombinacji przed Tajnera i zdobył tytuł wicemistrza Polski, co jest dużym sukcesem tak jego, jak i narciarstwa śląskiego, a ściśle szczyrskiego. Tajner zajął trzecie miejsce w kombinacji. Dobrą pozycję w biegu uzyskał młody, zupełnie przed tym nieznany Juroszek z Cieszyna, plasując się na 10 miejscu przed wielu znanymi zawodnikami.

Po biegu okręg podhalański wniósł protest przeciw Tajnerowi motywując to tym, że biegacz śląski był na trasie podciągany. Kilka godzin obradowano nad tym protestem, by go wieczorem odrzucić. Odrzucony również został protest w sprawie drugiego miejsca Płonki z Bielska w slalomie.

Szczegółowe wyniki biegu na 18 km były następujące:

1) Krzeptowski (SNPTT Zakopane) 1,33,09; 2) Kwapień

(Dalszy ciąg na str. 2)




*Z narciarskich mistrzostw Polski w Szczyrku. U góry brama witająca zawodników i gości. Poniżej na starcie biegu 18 km. Przedstawiciele prasy i u dołu najlepszy narciarz Szczyrku A. Wieczorek po ukończeniu biegu na 18 km.*

Fot. K. Karabasz

## POLSKA - CSR w gimnastyce pań

Z okazji zorganizowania Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w dniach od 7—14 marca br. rozegranych zostanie kilka spotkań z udziałem zawodników polskich i czechosłowackich.

Najpoważniejszą imprezą będą zawody gimnastyczne zespołów żeńskich Polska — Czechosłowacja, które odbędą się 13 marca w Krakowie.

Program spotkania obejmuje: ćwiczenia wolne, ćwiczenia na równoważni, na poręczach i na kółkach oraz skok przez konia.

W drodze powrotnej z Krakowa repr. Czechosłowacji wystąpi w Polsce jeszcze raz w pokazie gimnastycznym, prawdopodobnie w Katowicach.

Natomiast przewidziany wyjazd do Budapesztu naszej żeńskiej reprezentacji na zawody gimnastyczne Polska — Węgry w marcu br. na wniosek Węgierskiego Zw. Gimn. przełożony został na miesiąc kwiecień br.

## Meldunek ze Sztokholmu

# Wygrana Ehrlicha

## Węgrzy mistrzami

*Sztokholm.* W ramach odbywających się w Sztokholmie mistrzostw ping-pongowych świata, zakończono rozgrywki w konkurencji drużynowej zespołów męskich i żeńskich.

W wyniku rozegranych spotkań do finału w konkurencji męskiej (o puchar Swaythlinga) zakwalifikowali się zwycięzcy z dwóch grup: z grupy A — Węgry i z grupy B — obrońca pucharu, Czechosłowacja.

Spotkanie finałowe między tymi zespołami przyniosło zwycięstwo ping-pongistom węgierskim w stosunku 5:4. Najlepszym zawodnikiem drużyny CSR był Vana, który wygrał wszystkie swoje spotkania, wyciągając ze stanu 2:4 na 4:4. Ostatnia partia Stipek (CSR) — Soos (Węgry) zakończyła się zwycięstwem Węgra 2:1 i zadecydowała o tytule mistrzowskim.

Poszczególne spotkania: Stipek (CSR) — Koczian (W) 1:2; Andreadis (CSR) — Koczian (W) 0:2, Andreadis (CSR) — Soos (W) 2:0; Vana (CSR) — Sido 2:1; Stipek (CSR) — Sido (W) 0:2; Andreadis (CSR) — Sido 1:2, Vana (CSR) — Koczjan 2:1; Stipek (CSR) — Soos 1:2; Vana (CSR) — Soos 2:0.

W finale drużyn kobiecych (o puchar Corbilliona) spotkały się zespoły USA (zwycięzca grupy A) i obrońca pucharu — Anglia (zwycięzca grupy B).

Podobnie jak w konkurencji męskiej, zeszłoroczny mistrz nie obronił tytułu. Anglia przegrała z USA w stosunku 1:3.

*Sztokholm.* W dalszym ciągu mistrzostw ping-pongowych świata w Sztokholmie rozpoczęto spotkania indywidualne. W pierwszej rundzie turnieju bierze udział 128 zawodników. Część z nich przeszła bez gry do następnej rundy.

Reprezentant Polski Ehrlich przeszedł do drugiej rundy walkowerem. W drugiej rundzie Polak spotkał się z Cartlandem (USA), wygrywając po zaciętej grze w stosunku 3:1 (22:20, 22:20, 5:21, 21:15).

Ciekawsze wyniki przedstawiają się następująco: mistrz świata Bergmann (Anglia) wygrał w I rundzie spotkanie walkowerem, a w II pokonał Slara (CSR) 3:1. Czechosłowak Vana wygrał w I rundzie z Garlandem (Szkocja) 3:1, a w II rundzie z Olssonem 3:1. Mistrz Francji Amouretti zwyciężył w I rundzie Barnę (Anglia) 3:1.



(Patrz str. 6)

*Fragment z rewii łyżwiarskiej w Katowicach*

Fot. [illegible]



# Z mistrzostw narciarskich Polski w Szczyrku

(Dalszy ciąg ze str. 1)

(Wisła Zakopane) 1,35,02; 3) Bukowski (Wisła Z.) 1,36,51; 4) Skupień (SNPTT) 1,38,58; 5) Tajner (Watra Cieszyn) 1,39,29; 6) Fronek (Wisła Z.) 1,39,49; 7) Sitarz (Wisła Z.) 1,41,43; 8) Wieczorek (KN Szczyrk) 1,41,43; 9) Kubin (HKN Zakopane) 1,42,43; 10) Juroszek (Watra Cieszyn) 1,43,06; 11) Lechowicz (Śrenica Szklarska Poręba) 1,43,14; 12) Raszka (Barania Wisła) 1,43,41; 13) Zwijacz (Kasprowy) 1,44,06; 14) Grandys (HKN Z.) 1,45,33; 15) Holeksa II (Związkowiec) 1,46,13; 16) Szeliga (HKN Z.) 1,46,43; 17) Jan Kula (SNPTT) 1,47,04; 18) Świerk (Śrenica) 1,47,10; 19) Stupka (AZS Kraków) 1,48,36; 20) Roj (Wisła) 1,48,56; 21) Matuszny (SNPTT) 1,50,14.

Bieg ukończyło ogółem 52 zawodników.

**WYNIKI KOMBINACJI (skok i 18 km):**

1) J. Daniel Krzeptowski 24,3 pkt., 2) A. Wieczorek 51,83 pkt., 3) L. Tajner 53,21 pkt., 4) J. Kwapień 60,41 pkt., 5) J. Kula 65,91 pkt., 6) Szeliga 87,78 pkt., 7) Fronek 89,18 pkt., 8) Zwijacz 97,44 pkt., 9) Węgrzynkiewicz 100,8 pkt., 10) Roj 101,27 pkt., 11) Raszka 108,14 kt., 12) Lechowicz (Śrenica) 108,18 pkt., 13) Bukowski 114,83 pkt., 14) Fros (Barania) 114,94 pkt., 15) Świerk 115,23 pkt.

## Na zjeździe ze Skrzycznego

SZCZYRK (tel.). Do biegu zjazdowego otwartego i kombinacji alpejskiej zgłosiło się 94 zawodników. Na starcie stanęło jednak 69. Ukończyło bieg 64. Zawody rozegrano w idealnych wprost warunkach przy słonecznej aurze i doskonałym, nośnym śniegu. Długość trasy 2.700 m. Techniczna strona trasy wymagała znacznego opanowania jazdy z uwagi na szereg nagłych skrętów i pewną ilość muld.

Na starcie zabrakło Józefa Marusarza, który miał do Szczyrku przybyć ze Szpindlerowego Młyna. Tymczasem nie przybył w ogóle. Zwycięstwo odniósł Ciaptak Gąsienica z SNPTT Zakopane, ale nie mniejszym triumfatorem był Andrzej Bachleda, jego kolega klubowy. Brawura i styl jazdy jeszcze raz potwierdziły duży talent tego zawodnika. Ze wszystkich naszych zjazdowców miał on do mistrzostw stosunkowo najmniej treningu, a najlepszym dowodem jest fakt, że natychmiast po odbyciu biegu wyjechał do Katowic na wieczorne lekcje w konserwatorium, by rano w środę powrócić na dalszy start w slalomie.

Zjazdowcy śląscy tym razem nie mieli nic do powiedzenia. Zakopiańczycy górowali zdecydowanie, a na ich plus zapisać jeszcze trzeba szereg nowych nazwisk.

Pierwszy wystartował do środowego zjazdu Wawrytko, który jak się później okazało, uzyskał czas, który wystarczył mu do zajęcia trzeciego miejsca. Za nim Cichy, następnie w pięknym stylu Bachleda. Na mecie ogłoszono wynik Bachledy na 2.22,8 min. — Ciaptak jechał bardzo brawurowo. Podano, że uzyskał 2.47,1 min.! Sensacja! 24 sekund gorzej od Bachledy. Potem przyszła druga sensacja, a mianowicie ogłoszenie, że czas Bachledy był źle obliczony i że zapomniano mu dodać 30 sekund. Tak więc Ciaptak Gąsienica został mistrzem, a Bachleda wicemistrzem. Sensacją są też dobre miejsca kilku mało znanych zawodników, m. in. Szczepanika.

Wśród pań zabrakło najlepszych zawodniczek Bujakównej, która leży od dwóch dni w gorączce i Kodelskiej, która nie wróciła ze Szpindlerowego Młyna. Konkurencja była wyrównana. Trasa pań była o 600 m krótsza. Stosunkowo było na niej mało upadków. Tryumfowały Wawrytkówna i Kwapieniówna, członkinie znanych narciarskich rodzin zakopiańskich. Na pochwałę zasługują wyniki dwóch przedstawicielek Wrocławia Krupińskiej i Naornialkowskiej.

Szczegółowe rezultaty biegu zjazdowego były następujące:

**1. Ciaptak-Gąsienica (S. N. P. T. T.) 2,47,1 min., 2. Bachleda (SNPTT) 2,52,8, 3. Wawrytko St. II (SNPTT) 2,53,2, 4. Popieluch (HKN) 3,01,4, 5. Szczepaniak (Wisła) 3,05,6, 6. Naorniakowski (AZS Wrocław) 3,05,8, 7. Płonka (SNPTT Bielsko) 3,07,2, 8. Gołąb (Zw.) 3,07,2, 9. Stanca (SNPTT Bielsko) 3,07,5, 10. Wieczorek (KN Szczyrk) 3,09,4, 11. Pałuch (Watra) 3,13,5, 12. Schindler (Wisła) 3.16,1, 13. Cichy (S. N. P. T. T. Bielsko) 3,20,2, 14. Jan Małys (AZS Cieszyn) 3,24,9, 15. Gąsienica-Józkowy (HKN) — 3,25.2, 16. Cudek (Watra) 3,25,6, 17. Broda (Związkowiec) 3,26,2, 18. Kula (SNPTT) 3,26,8, 19. Krupski (HKN Bielsko) 3,27,2, 20. Wałach (ZFKSM Ustroń) 3.27.8, 21. Klamerus (Wisła) 3,28,1, 22. Baczak (SNPTT Bielsko) 3,29,0, 23. Kram (Olsza Kraków) 3,30,2.**

**PANIE:**

**1. Wawrytkówna (SNPTT Zakopane) 2,37,3 min., 2. Kwapieniówna (HKN Zak.) 2,40,8, 3. Krupińska (AZS Wrocław) 2,47,8, 4. Naorniakowska (AZS Wrocław) 2,55,0, 5. Kowalska (Wisła) 2,56,5, 6. Borowska (H. K. N.) 2,56,8, 7. Czubernatówna (HKN) 3,03,4, 8. Krystyna Jańczy (Związkowiec) 3,24,6, 9. Ropowa (HKN Bielsko) — 3,49,0, 10. Janik (SNPTT Bielsko) 3,50,5, 11. Łukacka (Wisła) 4,30,0, 12. Danek (Cracovia) — 6,25,0.**

## Wisła wygrała sztafetę

SZCZYRK. (tel.) Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem sztafeta 4 × 10 km, odbyta w środę, rozpoczęła się w nie bardzo korzystnych warunkach: odwilż, drobny deszcz, śnieg mało nośny a zatem i trasa bardzo trudna. Na szczęście od drugiej zmiany warunki poprawiły się, deszcz przestał padać a lekki mróz poprawił nośność śniegu.

Wbrew oczekiwaniom sztafeta śląska — LKS Barania, nie odegrała żadnej roli a nawet nie powtórzyła zeszłorocznego sukcesu. Zresztą można się było tego spodziewać już po wynikach na 18 km, kiedy zakopiańczycy ponownie błysnęli formą.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy klubami zakopiańskimi Wisłą i SNPTT. Wygrała zdecydowanie Wisła w składzie *Sitarz, Chronek, Bukowski i Kwapień*. O jej zwycięstwie zadecydowała już pierwsza zmiana, kiedy to Sitarz uzyskał 6 minut przewagi nad Zubkiem (SNPTT), który w dodatku przyszedł dopiero na 6 miejscu. Słabo biegł również zawodnik Baraniej I, Fros, który przegrał z Sitarzem — 3,5 min. Kolejność miejsc w pierwszej zmianie była następująca: 1) Wisła, 2) HKN Zakopane, 3) Barania II, 4) Barania I i na szóstym miejscu SNPTT. Najlepszy czas I zmiany uzyskał Sitarz (Wisła) 50.09 min., 2) Dawidek (HKN) 51.49 min., 3) Holeksa J. (Barania II) 50.32 min.

Na drugiej zmianie SNPTT dzięki dobremu biegowi Skupnia wysunęło się na 2 miejsce, zmniejszając różnicę czasu do 4,5 min. Na 3 miejsce wyszedł LKS Barania I, w którym biegł Haratyk. Najlepszy czas na tej zmianie miał Skupień 47,25 min., dalej Chromek T. (Wisła) 48.24 min. i Chromek J. (Wisła II) 49.50 min.

Na trzeciej zmianie Wisła powiększyła swą przewagę do 11 min. dzięki doskonałemu biegowi Bukowskiego, który uzyskał 44.24 min. Słabo pobiegł Berych z SNPTT 50.45 min.

Na ostatniej zmianie pobiegł z Wisły Kwapień. Ruszył on z miejsca bardzo ostro. Krzeptowski, który biegł jako ostatni z SNPTT, musiał długo czekać na swego zawodnika. Różnica czasu pomiędzy Kwapieniem a Krzeptowskim wynosiła przeszło 11 min. Ale i on ruszył ostro. Oczywiście dużej przewagi nie potrafił już odrobić, uzyskał jednak najlepszy czas dnia a mianowicie 42.37 min. Czas Kwapienia na ostatniej zmianie 43.47 min. Biegnący na ostatniej zmianie z Baraniej I, Holeksa, stracił w stosunku do Krzeptowskiego minutę czasu, uzyskując 44.31 min.

Zwyciężyła Wisła, ogólny jej czas 3.06.44 min., 2) SNPTT Zakopane 3.16.07 min., 3) Barania I 3.19.42 min.

Dalsze miejsca zajęli: 4) HKN Zakopane 3.24.49 min., 5) Wisła II Zakopane 3.27.05 min., 6) Barania II 3.36.30 min., 7) Kasprowy Zakopane 3.41.44 min., 8) AZS Kraków 3.42.26 min., 9) Wisła Kraków 3.43.41 min., 10) KN Szczyrk 3.57.01 min. Startowało 14 sztafet.

## Ostatnia konkurencja

SZCZYRK. (tel.) Ostatnia konkurencja mistrzostw był slalom do kombinacji. Wygrał go Ciaptak — czas obu przejazdów 106.8 sek.; 2) Płonka (SNPTT Bielsko) 110.2; 3) Stanco (SNPTT Bielsko) 111.0; 4) Popieluch — HKN Zakopane; 5) Szczepaniak — Wisła Zakopane; 6) Schindler — Wisła; 7) Bachleda; 8) Kram — Olsza Kraków; 9) Czudek — Watra Cieszyn; 10) Jan Kula.

Mistrzem w kombinacji alpejskiej (zjazd i slalom) został Ciaptak Gąsienica — SNPTT Zakopane 00 pkt.; 2) Popieluch — HKN Zakopane 10.47 pkt.; 3) Bachleda — SNPTT Zakopane 11.57; 4) Szczepaniak — Wisła Z. 13.13; 5) Płonka — Bielsko 13.27; 6) Stańco — Bielsko 13.90; 7) Wawrytko II — SNPTT 19.06; 8) Gołąb — Związkowiec 22.05; 9) Schindler — Wisła 24.22; 10) Naorniakowski — AZS Wrocław 28.93; 11) Pałuch — Watra Cieszyn; 12) Czudek — Watra; 13) Jan Kula — SNPTT Z.; 14) Kram — Olsza; 15) Cichy — SNPTT Bielsko.

W konkurencji pań slalom wygrała Wawrytkówna SNPTT 112.1 sek., 2) Czubertówna HKN Zakopane 114.9, 3) Kwapieniówna HKN Zakopane, 4) Krupińska AZS Wrocław II 122.2, 5) Naorniakowska AZS Wrocław 150, 6) Zborowska KHS Zakopane.

W kombinacji alpejskiej mistrzostwo zdobyła Wawrytkówna SNPTT Zakopane 00, 2) Kwapieniówna HKN Zakopane 4.58, 3) Krupińska AZS Wrocław, 4) Czubertówna HKN Zakopane, 5) Naorniakowska, 6) Zborowska KHN Zakopane.

Klasyfikacja drużynowa mistrzostw: 1) SNPTT Zakopane 460 pkt. 2) Wisła Zakopane 395 pkt. 3) HKN Zakopane 285 pkt. 4) SNPTT Bielsko 176 pkt 5) LKN Barania Wisła 155 pkt 6) Związkowiec 144 pkt. 7) Warta Cieszyn 133 pkt. 8) AZS Wrocław 124 pkt. 9) KN Szczyrk 99 pkt. 10) Wisła Kraków 80 pkt.

SZCZYRK. Na zawody narciarskie w Finlandii wyjadą z Polski L. Tajner, K. Hoły, Kaczmarczyk i Samek Gąsienica. Na niedzielne zawody do Nydku: Tajner, Wieczorek, Dąbrowski, Haratyk i Holeksa ze Śląska, Wawrytko II, Berych i Fronek z Zakopanego i Świercz ze Szklarskiej Poręby

● *Około 15.000 widzów zgromadził w Szczyrku niedzielny konkurs skoków, a wpływy z biletów przyniosły prawie 700 tysięcy zł. Większość oglądających konkurs przybyła z Bielska, Białej i Katowic.*

W ramach mistrzostw Polski w Szczyrku rozegrano I konkurencję o mistrzostwo Okr. Krakowskiego PZN — bieg na 30 km. Zwyciężył zawodnik Petek, który w klasyfikacji mistrzostw Polski zajął 6 m. w czasie 3,38,45. 2) miejsce zajął Zieliński (Wisła) 3,53,30 3) Bala (Wisła) 4,01,15 4) Dyrcz (Cracovia) 5) Korosadowicz (Wisła).

## Jak sędziowano w skokach

*Zamieszczona poniżej tabelka ilustruje jak sędziowie punktowali pierwszą czwórkę zawodników w otwartym konkursie skoków na narciarskich mistrzostwach Polski w Szczyrku. (Górne cyfry dotyczą pierwszego skoku, dolne drugiego.)*

| Nazwisko | [illegible] | Nota poszczególnych sędziów | | | | | Nota ogólna |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Pieliński | Fuchs | [illegible] | Załuski | [illegible] | |
| St. Marusarz | 68,5<br>71 | 16<br>17,5 | 16,5<br>18 | 16<br>16,5 | 16,5<br>17,5 | 16,5<br>17,5 | 221 |
| L. Tajner | 66,5<br>64,5 | 16<br>16 | 17,5<br>17,5 | 17<br>17 | 17<br>17,5 | 17,5<br>17 | 214 |
| J. Kula | 62<br>68,5 | 16<br>15,5 | 18<br>17,5 | 15,5<br>15,5 | 17<br>16,5 | 16,5<br>16,5 | 208 |
| J. Krzeptowski | 63<br>63,5 | 16,5<br>16,5 | 17<br>16,5 | 16,5<br>17 | 17,5<br>16,5 | 17<br>16,5 | 206,5 |

# Strzelcy ligi koszykowej

W 50 spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej 69 zawodników zdobyło 3332 punktów, co daje 66, i pół punkta na jeden mecz. W 32 wypadkach zwycięstwo przypadło gospodarzom, tylko 18 razy udało się gościom wywieźć punkty.

Największą ilość koszy w dotychczasowych meczach zdobył poznański ZZK 540, następnie YMCA Łódź 507 i TUR Łódź 427. Na liście najlepszych strzelców zaszły poważne zmiany. Leader najlepszych strzelców Paczkowski (AZS Kraków) zdetronizowany został przez Kolaśniewskiego (ZZK), który uzyskał 158 punktów. Na dalszych miejscach uplasowali się: Grzechowiak (ZZK) — 153, Pawlak (TUR) — 149, Ruszkiewicz (Warta) — 139, Barszczewski (YMCA) — 130, Żyliński (YMCA) — 123, Skrodzki (TUR) — 116, Dylewicz (Warta) — 107, Paczkowski (AZS Kr.) — 107, Kozdrój (AZS Kr.) — 104, oraz Popiołek (AZS Warsz.) — 89.

**STRZELCY W KLUBACH**

**ZZK POZNAŃ:** Kolaśniewski 158, Grzechowiak 153; Jarczyński 75; Matysiak 66; Kasprzak 48 oraz Śmigielski 40.

**YMCA:** Barszczewski 130; Żyliński 123; Maciejewski 91; Dowgird 74; Ulatowski 52; Kozłowski 21; Liminowicz i Sobodziński po 6, oraz Kozłowicz 4.

**TUR:** Pawlak 149; Skrodzki 116; Michalak 85; Kulczyński i Szor po 26; Kopczyński i Slnczak po 9, oraz Piachczyński 7.

**AZS WARSZAWA:** Popiołek 89; Bartosiewicz 80; Popławski M. 68; Nicieński 47; Popławski Z. 44; Olesiewicz 9 i Kristians 1.

**WISŁA:** Dąbrowski 87; Kowalówka 73; dr Stok 72; Ariet 51; Regerle 49; Szostak 17, Pawlik i Mikułowski po 14; Krakowski 3; Bieniek 2 oraz Talik 1.

**WARTA:** Ruszkiewicz 139; Dylewicz 107; Dziel 52; Pawlicki 50; Urbanowicz 30; Golimowski 20; Szymura 1.

**AZS KRAKÓW:** Paczkowski 107; Kozdrój 104; Obuchowicz 55; Lipiński 40; Mizia 18; Rahr 13; Groyecki 12; Jur 8 Merek 6; Wołowiec 5 oraz Ciko 1.

**ZGODA:** Wrześniak 75; Skawiński 72; Krawczyk 61; Nagórski 47; Tatarczuch 33; Girtler 26; Wośmka i Kostrusiak po 10; Stec 9; Olbrach 2 i Kozioł 1.

(po 12) konieczność rozegrania dodatkowego spotkania na neutralnym terenie.

W nadchodzącą niedzielę walczą: YMCA — AZS Warszawa, TUR — AZS Warszawa i Zgoda Świętochłowice — AZS Kraków.

Projektowane na dzień 19 i 20 lutego spotkania TUR — Zgoda, YMCA — Zgoda i AZS Warszawa — Wisła wobec dwutygodniowego wyjazdu koszykarzy do Budapesztu zostaną przesunięte na dzień 5 i 6 marca.

Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| ZZK Poznań | 14 | 12 | 540:428 |
| YMCA Łódź | 12 | 10 | 507:367 |
| TUR Łódź | 12 | 7 | 427:413 |
| AZS Warszawa | 11 | 6 | 345:311 |
| Wisła Kraków | 13 | 6 | 383:435 |
| Warta Poznań | 14 | 5 | 413:465 |
| AZS Kraków | 13 | 3 | 369:460 |
| Zgoda Świętochł. | 11 | 1 | 348:453 |

## ZZK Poznań czy YMCA Łódź

KATOWICE. Rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej wkraczają w końcową fazę. Poznański ZZK ukończył już swoje gry, uzyskując na 14 rozegranych spotkań 12 punktów. Wszelkie szanse na powtórzenie zeszłorocznego sukcesu ma YMCA Łódź, która co prawda zajmuje w tabeli drugie miejsce ale ma jeszcze do rozegrania dwa spotkania na własnym terenie: z AZS Warszawa i Zgodą Świętochłowice. O ile zawody te rozstrzygnie YMCA na swoją korzyść zajdzie przy równej ilości zdobytych punktów z ZZK Poznań

## Duszniki w 30-lecie PZN

DUSZNIKI. Staraniem SNRKS w Dusznikach Zdroju odbyły się propagandowe zawody narciarskie z okazji 30-lecia istnienia PZN, obejmujące bieg sztafetowy 4 x 10 km w klasie A i B. oraz bieg indywidualny dla klasy A i B i dla juniorów na tej samej trasie.

Do zawodów zgłosiło udział 15 sztafet, z czego 10 stanęło na starcie. W klasie A brała udział sztafeta instruktorów PZN. W klasie B Ośrodek Narciarski w Zieleńcu, Gimnazjum i Lic. w Kłodzku, WOP w Dusznikach oraz sztafety SNRKS w Dusznikach Zdroju.

Zawody odbyły się pod protektoratem Starosty Powiatowego w Kłodzku ob. Dawidiuka, burmistrza Dusznik Zdroju, ob. Haasa, dyrektora Państwowego Uzdrowiska, ob. Mikulskiego, oraz dow. WOP mjr. Łastowskiego.

Kierownictwo organizacyjne i techniczne spoczywało w rękach ob. Edmunda Korngutа, Hankiewicza Al., Wyczesanego H., oraz Lackorzyńskiego J. Sędziowali: Witkowski T., Olechowski E., Korngut E.

Wyniki techniczne:

4 x 10 kl. KLASA A: 1) Instr. PZN w składzie: Piecyk WTS Wisła Szczawnica; Gut-Borowy SNPTT Zakopane; Klocek St., TS Wisła Zakopane; Tapek Fr Wisła Zakopane — czas 2.52 min.

KLASA B: 1) SNRKS Duszniki Zdrój — czas 3.20 min. w składzie Czarny A., Czapla St., Wrzos R., Cyganik St. 2) Ośrodek Narciarski w Zieleńcu — czas 3.25 min. w składzie ppor. Goliński, ppor. Jendrusik, ppor. Maziarczyk, plut. Kurczaba. 3) Ośrodek Narciarski w Zieleńcu — czas 3.32 w składzie plut. Rochiecki, ppor. Szostak, ppor. Andrzejewski, kpt. Podróżek.

Klasyfikacja indywidualna.

KLASA A: 1) Klocek St., TS Wisła Zakopane 40.10; 2) Tapek Fr., TS Wisła Zakopane — 41,30; 3. Gut-Borowy SNPTT Zakopane — 43.58.

KLASA B: 1) Cyganik St. SNRKS Duszniki — czas 48.00 i por. Chabin, Ośrodek Zieleniec — 46.00; 2) ppor. Galbierczyk Ośr. Zieleniec 46.30 min.; 3) plut. Kurzaba Ośr. Zieleniec — 47.30.

JUNIORZY: 1) Wrzos R. SNRKS Duszniki — 47.00; 2) Orczyk H., Gimn. i Lic. Państw. Kłodzko — 48.00.

## Konkurs skoków w Bierutowicach

6 bm w Karpaczu odbył się konkurs skoków na skoczni ćwiczebnej w Bierutowicach przy udziale 15 zawodników i obecności około 5.000 widzów rekrutujących się przeważnie spośród wczasowiczów. Wyniki:

*Gr. seniorów:* 1. Broda (ZMP Golezów) 29 m nota 132,1, 2. Szumański (Związkowiec) 26 m n. 127, 3) Dobosz (ZMP) 26 m n. 118,5

*Gr. juniorów:* 1. Staszek (SNPTT Bielsko) 25 m nota 117,5, 2. Sykut (Związkowiec Karpacz) 22 m n. 111,5, 3. Szczupłowski 20,5 m n. 104, 4. Wiśniewski 22,5 m n. 101,5, 5) Gawliński 19,5 m n. 96.

Organizacja w rękach ZS Związkowiec Karpacz — sprawna

Odbyły się również zawody saneczkowe na trasie Strzecha Akad. — Dom Zdrojowy o dług. 5.000 m. przy udziale 42 zawodników.

**ZAWODY NARCIARSKIE K. N. „SZRENICA"**

SZKLARSKA PORĘBA. Staraniem KN Szrenica w Szklarskiej Porębie, odbył się 30 stycznia rb. konkurs skoków na dużej skoczni z udziałem najlepszych zawodników Dolnego Śląska i miejscowego klubu.

Wyniki konkursu były: 1. Świerk (SN Szrenica) długość skoków 45.47, nota 214.6. 2. Broda (SN Szrenica), skoki 46.47, nota 211.8. 3. Lechowicz (SN Szrenica) skoki 38.5, 38.5, nota 189.00, 4. Orawski (KN Cement) skoki 37.37, nota 185.1. 5. Hoły Stanisław (SN Szrenica), skoki 38.5, 35, nota 178.3, 6. Szelc (SN Szrenica) skoki 24.28.5, nota [illegible]

# Ostatni występ naszych bokserów w Helsinkach

SAALO (tel.). Występ pięściarzy polskich, którzy pod nazwą reprezentacji Związków Zawodowych walczyli w Finlandii został zakończony. Po rozegraniu oficjalnego spotkania reprezentacji Zw. Zaw. Polska — Finlandia i występach propagandowych na prowincji w miejscowościach Juveshille i Saalo, Polacy walczyli ostatni raz na terenie Finlandii ponownie w Saalo, gdzie odnieśli dalsze sukcesy.

Tym razem rozegrano jedynie cztery walki, przy czym tylko w dwóch wypadkach przeciwnikami naszych pięściarzy byli Finowie, w dwóch pozostałych Polacy walczyli ze sobą, wobec nie stawienia się zawodników miejscowych.

Liedtke z Grzywoczem i Chychła z Kazimierczakiem stoczyli walki pokazowe.

Natomiast w wadze lekkiej Rodak zmierzył się z wicemistrzem Finlandii Laiho, którego pokonał wysoko na punkty, posyłając go w III rundzie dwukrotnie na deski.

W wadze półciężkiej Jaskóła po ładnej walce wypunktował pewnie Lindholma, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Tak więc występ bokserów polskich w Finlandii zakończył się naszym pełnym sukcesem. W meczu z Finlandią wygraliśmy 10:6, w występach propagandowych Polacy wypunktowali przeciwników, z wyjątkiem 3 spotkań podczas pierwszego występu w Saalo, gdzie z pomocą zawodnikom fińskim przyszli sędziowie. Jedyna porażka Steca, zresztą zasłużona, nie umniejsza ogólnego sukcesu w Finlandii.

## Zawody w Muszynie

W Muszynie przez szkolny hufiec SP zorganizowane zostały zawody narciarskie, które zgromadziły na starcie 28 zawodników. W biegu na 4 km z przeszkodami zwyciężyła drużyna SŻ (Miejskie Gimn. i Lic.) w składzie Wiśniowski, Jocher, Górka, Bujarski, Federczak, 2) drużyna SP (Średnia Szk. Zawodowa).

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Jocher 2) Gruczelak, 3) Heilman. Skoki: 1) Heilman, 2) Wiśniowski, 3) Bujarski.

# Wzdłuż i wszerz Śląska

● *Zw. Zaw. Górników prowadzi pertraktacje w sprawie fuzji klubów Rymer-Radlin z siedzibą w Rybniku, Concordii Knurów z Kopalnią Knurów w Knurowie i pomiędzy 23 Rydułtowy a Niewiadomem z tym, że klub powstałby w Rydułtowach.*

● *Wobec braku sali gimnastycznej projektowana przez Śl. OZPN zaprawa zimowa w Rybniku nie dojdzie do skutku.*

● *Przy Kop. Katowice powstała sekcja hokejowa, która przeprowadza treningi na lodowisku w Katowicach. ZZG przydzielił już drużynie sprzęt hokejowy wartości ok. 1,5 miliona złotych.*

● *Doskonały pięściarz Śląska wagi średniej Bisanc (ZZK Katowice) doznał na meczu repr. szkół Kraków — Śląsk kontuzji śródręcza.*

● *Kapitan związkowy Dronia wyznaczył na mecz ping-pongowy Śląsk — Kraków, (20 lutego w Radlinie) zawodników: Kawczyk, Otremba, Piechaczek, Widera i Pierończyk. W skład Śląska, przewidziany jest także Szymecki wzgl. Śpiewok.*

● *GZKS Rymer przystąpił do rozbudowy starego boiska w Niedobczycach, przy której pracuje ok. 60 osób.*

● *Peterek prowadzi obecnie treningi sekcji piłkarskiej Ruchu które odbywają się dwa razy w tygodniu.*

*Mariusz Zaruski*

# OSTATNIM ŚLADEM

## W 40-rocznicę śmierci M. Karłowicza pod lawiną z Małego Kościelca

**W dniu 8 lutego minęła 40 rocznica tragicznej śmierci znakomitego kompozytora Mieczysława Karłowicza, który odbywając wycieczkę narciarską zginął pod lawiną z Małego Kościelca na Hali Gąsienicowej. Mieczysław Karłowicz był w pierwszych latach polskiego narciarstwa jednym z najwybitniejszych jego przedstawicieli. Dokonał szeregu pierwszych wejść na nartach na szczyty tatrzańskie, był obok St. Barabasza i Mariusza Zaruskiego jednym z założycieli Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, był on także doskonałym alpinistą. Szereg Jego wypraw dobrze jest zapisanych w kronikach taternickich.**

**Mieczysław Karłowicz zginął w 32 roku życia, lawina przerwała wielkie pasmo dorobku tego człowieka dla kultury polskiej. Mimo, że od Jego śmierci upłynęło już 40 lat jest on wciąż najwybitniejszym przedstawicielem kultury polskiej w dziejach polskiego sportu.**

**Poniżej zamieszczamy wspomnienie Mariusza Zaruskiego, również dziś już nieżyjącego, wyjęte z pamiętnika Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, dotyczące wyprawy po przysypanego lawiną, Mieczysława Karłowicza.**

Znowu mam dążyć przez śnieżne bezdroża za nieuchwytną postacią zgasłego taternika - druha, szukać wzrokiem zawianych już śladów jego nart, na skrzydłach kurniawy lecieć myślą tam, gdzieś, po nieznane jeszcze turnie, gdzie go uwięziło jakieś nieszczęście ... a potem chodzić jak błędny po wielkiej mogile i stawać, i słuchać, i nasłuchiwać, czy nie idą ze śnieżnych głębin jakieś głosy życia ... I czuć swoją niemoc wobec władzy śmierci, rozumieć, że góry sam nie podźwignę i nie wyprowadzę go z mogiły do życia.

Po raz drugi całą mękę tę przeżyć.

Był wtorek, dzień 9 lutego i zarazem dzień urzędowych mych godzin w biurze Tow. Tatrzańskiego. Właśnie w biurze byłem zajęty, gdy koło godz. 11 przed południem weszła matka ś. p. Mieczysława, pani Irena Karłowiczowa. Wielkie przygnębienie znać było w jej całej postaci. W kilku słowach opowiedziała swe niepokoje. „Naznaczyłam sobie — mówiła — dwa terminy jeden godzinę 10 rano i ten już minął, drugi porę obiadową. Jeśli [illegible]" Nieszczęśliwej matce trudno było uwierzyć, że Mieczysław może nie wrócić. Prosiła, żebym po obiedzie udał się ku Czarnemu Stawowi.

Ze ś. p. Mieczysławem Karłowiczem niejednokrotnie bywałem w Tatrach na wycieczkach i znałem jego niezwykłą ścisłość i punktualność, która przybierała cechy jakiejś machiny automatycznej, gdy chodziło o godziny powrotu z górskiej wycieczki: ani noc, ani burza nie mogły go wtedy powstrzymać. Czynił to dla matki, aby jej oszczędzić chwil niepokoju i wyczekiwania.

I oto ten Karłowicz, wyszedłszy wczoraj do Czarnego Stawu, dziś o świcie nie wrócił. — dziś do godz. 11 nie wrócił!

Nie wątpiłem, że zaszedł jakiś wypadek. Lawina, lawina — dźwięczało mi w uchu; daj Boże, żeby taką mała przygoda.

Uspokoiłem jak mogłem panią Karłowiczową, wszakże oświadczyłem, że zaraz wyruszę. Posłałem po Staszka Gąsienicę Byrcyne, do którego umiejętności jazdy na nartach najwięcej miałem zaufania, — żeby natychmiast z workiem turystycznym, nartami i łopatą (drugą łopatę miałem wziąć ze schroniska T. T. na Hali Gąsienicowej) stawił się u mnie; sam zaś poszedłem do domu przygotować się do drogi. O godz. 12.30 jechaliśmy już ze Staszkiem sankami do Kuźnic. Po drodze wstąpiłem jeszcze do pani Karłowiczowej — głównie dlatego, ażeby sama widziała, że pomoc dla jej syna już poszła.

Przewidywałem, że tragedia pod Małym Kościelcem się rozegrała: w drodze do Kuźnic przypuszczenia swe wypowiedziałem Staszkowi. W Kuźnicach wstąpiłem do leśniczówki i tam od leśniczego Marcina dowiedziałem się, że w przededniu koło godz. 6.30 rano Karłowicz koło leśniczówki przechodził, że tegoż dnia troje jeszcze turystów na karplach podążyło na Boczań, ale niebawem wrócili. — Karłowicza z powrotem nie było. Na nartach więc ruszyliśmy śladem. Coraz wyraźniej znać było na śniegu pomiędzy odciskami karpli ślady nart. Na Boczaniu śnieg w jednym miejscu pokruszony nartami: pierwsze zdjęcie fotograficzne. Na Skupniowym Upłazie ślady karpli urwały się, dalej biegły samotnie dwie nitki, wyżłobione nartami.

Czemu tym trojgu zabrakło siły brnąć w młodym śniegu. Tyle razy widziałem w bardzo nawet głębokim śniegu ślady stóp wiodące do Hali Gąsienicowej, a nawet do Czarnego Stawu. Czemu tych troje na samym wstępie cofnęło się! Byliby jeszcze wczoraj wieść do Zakopanego przynieśli! Znać sądzone mu już było zginąć samotnie.

Był właśnie czas, gdy po długim zachmurzeniu po raz pierwszy wyjrzały góry na słońce. — przepyszne, białe, w śnieżnych gronostajach królewskiej swej szaty, uginały się, rzekłbyś, pod ciężarem śniegu. Lute mrozy zazdrośnie strzegły całości szaty. Na każdym zboczu, pod każdą granią wisiały niespadłe jeszcze lawiny. Rozumiał to Karłowicz i już na Skupniowym Upłazie szukał drogi bezpiecznej. Niedaleko od miejsca, gdzie Upłaz opiera się o Kopę Królową, ślady na grań wybiegają i ciągną się wąziutką granią do samej Kopy. Na Hali Królowej ślady na wpół śniegiem zasypane, ledwo dostrzegalne w las młody skręcają ... zrozumiałem dlaczego widać liczył się z możliwością lawiny na zboczu pod Zakosem, tam, gdzie letnia ścieżka idzie. Ogromnym półkolem objechał Karłowicz to zbocze. Śnieg tu niesłychanie głęboki i istotnie, gdyby nie kosówki i smreczki każdej chwili mógł ruszyć lawiną. Dnia tego śnieg w górach prószył, lekka kurniawa zasłaniała wszystko welonem. Pokazały się już szałasy. Wzrokiem sięgam jak mogę najdalej. Tam, daleko, pod turniami Małego Kościelca ta rysa ciemna na śniegu? Na dole, na dole śnieg pokruszony . Tam, tam! Przeczucie złe dźgnęło mnie w serce Tam spadła lawina — nie wątpię. Ale czyż to jedną lawinę widzi się na wycieczce?

Zjeżdżamy ze Staszkiem co prędzej ku szałasom Gąsienicowym. Śnieg młody tamuje bieg nart naszych; wchodzimy do schroniska — płaszcz Karłowicza wisi na ścianie, na stole rozłożona kuchenka polowa.*) Był tu i krótko popasał. Za śladami nart dalej dążymy w górę ku Kościelcowi, wziąwszy ze sobą drugą łopatę. Droga i tu z wielką rozwagą wybrana: kierując się w górę ominąć chciał widocznie strome zbocze w pobliżu rozłożystego drzewa z tabliczką T. T. na jednej ścieżce, na którym to zboczu jednej zimy strąciłem nartami lawinę ze 20 m szeroką. Na grani odsłania się widok straszny: ślady nart, idące po zboczu, gubią się w bruzdach i pokruszonych bryłach śniegu już spadłej ogromnej lawiny ..

Z drugiego końca już nie wychodzą! Naga i bezduszna prawda: to jego mogiła!

Każę Staszkowi pozostać na miejscu, bo śnieg wszędzie niepewny, i ze stromego zbocza zjeżdżam na lawinę. Śnieg twardy, zbity i świeżo dzisiejszym śniegiem przysypany, kopiec olbrzymi, szeroki — grób śnieżny!

Co robić? Gdzie szukać? Wieczór się zbliża.

Zaczęliśmy kijami sondować lawinę, czy nie natrafimy na ciało, na przedmiot jaki — nartę lub kij narciarski; schodziliśmy całą lawinę, w różnych miejscach szukali. Napróżno.

Już 30 godzin minęło od chwili katastrofy. Znając ś. p. Karłowicza i jego na wycieczkach zwyczaje, wyliczyłem, że przez to miejsce przechodził koło godz. 11 przed południem, nadzieja słaba uratowania jeszcze się, jeszcze kołacze, może tak słaba, jak to serce konające być [illegible]

Zmrok już kirem góry osłaniał, gdyśmy wrócili do schroniska Tow Tatrz na Hali Gąsienicowej. Posłałem Staszka do Zakopanego z kartką tej treści:

„Karłowicz zginął zasypany lawiną pod północną turnią Małego Kościelca. W lawinie szukaliśmy go napróżno. Czekam na Hali Gąsienicowej na ludzi z łopatami."

Staszkowi poleciłem 12 ludzi sprowadzić Sam pozostałem w schronisku na noc bezsenną i długą. Nie mogłem wszakże w nim długo usiedzieć: nałożyłem narty, zapaliłem latarkę i na mogiłę wró[illegible]

Księżyc już, już miał się wynurzyć zza szczytu Żółtej Turni, posępne granaty stały w aureoli świetlnej kurniawy, którą wiatr na ich czołach podnosił, gdy przybyłem na miejsce

Słucham ... może dźwięk jaki doleci? — może ktoś z głębi pocznie kołatać? Na śniegu się kładłem, przykładałem ucho do śniegu, nasłuchiwałem, chodziłem po tej nieszczęsnej mogile, szukałem w niej kijem od nart, gdy czułem dotknięciem coś w śniegu obcego, kopałem przyniesioną łopatą ... Nic! Głucho i pusto.

Straszliwe jak śmierć sama mil[illegible]

Jedna z najcudowniejszych jakie widziałem i najsmutniejszych zarazem mroźnych nocy tatrzańskich iskrzyła się jeszcze ostatnimi brylantami gwiazd na niebie i ziemi, wokół góry w oślepiającym blasku księżyca stały, gdy znurzony i zziębły do schroniska wróciłem.

Rankiem przyszli ludzie, w ich liczbie starzy przewodnicy: Klimek, Bachleda i Jakób Wawrytko i zaczęliśmy szukać planowo. Poleciłem ludziom kopać studnie w lawinie do samego gruntu, a tak blisko jedna od drugiej, aby przestrzeń między studniami można było dokładnie zbadać narciarskimi kijami. W każdej studni jeden albo dwóch ludzi.

Kopaliśmy dzień cały. Dwudziestokilkustopniowy mróz utrudniał robotę: ręce i nogi marzły, styliska łopat po krótkiej pracy pokrywały się grubą warstwą lodu, który trzeba było ustawicznie obtłukiwać. Rękawice do stylisk przylepiały się. [illegible] myślnego wyniku. Nie wątpiliśmy, że w grobie śnieżnym musiało zamrzeć już życie Chodziło o odszukanie ciała. O zmroku wróciliśmy do schroniska — ludzie musieli odpocząć i ogrzać się. Wieczorem przybyli jeszcze na nartach pp. St. Barabasz i L. Loria.

Nazajutrz w zwiększonym zastępie wzięliśmy się do pracy, kopaliśmy teraz w mniejszym, północnym kopcu głównym, tak był stłoczony i zbity w gęstą masę, że drewniane łopaty zupełnie go nie brały, tylko łopaty żelazne i rydle mogły łupać bryły podobne do bryl gliny. Wychodząc ze studni robiliśmy w ścianie stopnie i po nich wyłazili na powierzchnię.

O godz. 11.20 z jednej studni rozległ się głos pracującego w niej przewodnika, Jana Pęksy: „Jest pan!" Skoczyliśmy w tym kierunku wszyscy. W gęstej masie śniegu widniała krawędź narty.

Zachrzęściały łopaty, warstwę śniegu w oczach mełła — ukazały się kute gwoździami turystyczne trzewiki i cała postać leżąca na nartach twarzą ku ziemi z rękoma naprzód wyciągniętymi ... Nad głową na kilka centymetrów odtajana próżnia. Ciało już sztywne.

Oczekiwaliśmy wszyscy tego smutnego rozwiązania zagadki, a jednak prawda straszną była w swej bezwzględności.

Wyjęto ciało z grobu Na plecach worek turystyczny, czapki na głowie nie było, widocznie śnieg falą przepływając ponad nim, czapkę mu zabrał. Tak samo i czekan, który gdzieś został w lawinie. Nos był trochę spłaszczony, poza tym ani na ciele, ani w odzieży żadnych uszkodzeń: śnieg widocznie zasklepił go odrazu miękko lecz szczelnie, jak w formę gipsową. W tej formie śnieżnej, nie wykonawszy najmniejszego ruchu umarł. Nad ciałem było na $1^1/_4$ m śniegu.

Z własnych nart nieboszczyka zrobiono prowizoryczne sanki uwiązawsze do nich poprzednio dwa kawałki drzewa, w płachtę owinięto ciało i złożono na nartach. Ciało do nart przywiązano. Długą linę ujęli górale i ruszyliśmy ku Hali Gąsienicowej.

Ku Karczmisku szreń była tak twarda, że musiano rąbać stopaje. Na Upłazie górale szli niżej, myśmy na nartach jechali nad nimi, trzymając ciało na linach, by na dół nie obsunęło się.

Posępny korowód do Kuźnic przybył o godz 4 po południu. Wszystko było przygotowane do zastosowania zabiegów, mających na celu przywrócenia życia. — Daremnie! Duch nie powrócił do ciała, życie młode zgasło.

Lawina, która pogrzebała ś. p. Mieczysława Karłowicza była lawiną warstwicową z młodego śniegu. Nie była ona deską śniegową w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż brakło jej spoistości, charakteryzującej deskę: wszakże ze względu na sposób jej oderwania się można ją odnieść do tej kategorii. Wypadek zaszedł na wschodnim zboczu Małego Kościelca, w miejscu zasłoniętym od wiatrów zachodnich, śnieg tam podczas padania nie został w gęstą masę przez wiatr stłoczony, lecz leżał dość miękko, do 40 cm głęboką warstwą, tylko w żlebie i wśród kosówek było go więcej. Jak zaznaczyłem wyżej, przez kilka dni poprzednich śniegi w górach padały, poczem nastąpiły mrozy. Śnieg w takim niemal stanie jak bezpośrednio po spadnięciu pokrywał wszystkie zbocza i turnie, nie było odwilży, nie mógł też on ani z warstwą starego śniegu dokładnie się spoić. Pod samymi wszakże turniami u wylotu żlebu spoistość jego była większa, na dole bardzo słaba.

Tam, gdzie kończą się dubrawiska Małego Kościelca, jest ścianka skalna — turniczka, widzialna ze ścieżki — potem żleb, a dalej znów ścianki turni M. Kościelca. Jedna z nich wielka, o wyglądzie przewieszonej płyty. Pod tą płytą był środek lawiny. Lawina wszakże wypadła ze żlebu pomiędzy tą płytą a ścianką wysuniętą na północ i zaraz na grzędzie (ledwo dostrzegalnej) u wylotu żlebu, rozbiła się na dwa strumienie: jeden — południowy utworzył kopiec główny lawiny, drugi — północny — kopiec mniejszy. W tym mniejszym, o długości 3 m od ostatniej krawędzi lawiny, znaleziono ciało.

Wypadek ten, przekonany jestem — miał przebieg następujący: Karłowicz idąc w górę dubrowiskami, w pobliżu turni M. Kościelca znalazł się za wysoko, mniej więcej w połowie wysokości całego zbocza, licząc od podnóża skał. Należało mu albo pomiędzy kosówkami stromo zjechać na dół, albo podać się pod same turniczki. Coś go jednak złudziło zapewne skąpo rosnące kosówki na wypukłości gruntu pod samym żlebem. Kosówki te, stary śnieg dobrze trzymają, ale dla młodego ich wierzchnie gałązki nie są żadnym oporem. Kosówki go omamiły i ruszył poziomo, zamierzając przetrawersować pole na wysokości, na której się znalazł. Prawdopodobnie był na wprost żlebu, gdy nagle z błyskawiczną szybkością całe zbocze ruszyło. Musiało się to dziać w ten sposób, że najpierw drgnęły pod nartami niższe części warstwy młodego śniegu, a zaraz, bezpośrednio jęły bryłami się łupać części powyżej się znajdujące. Wszystko to połowę drogi jechało w postaci desek, dopiero potem w bryły się pokruszyło, częściowo nawet przechodząc w lawinę py[illegible]

Odruchowo musiał Karłowicz skierować się do ucieczki (miał foki na nartach) i może nawet parę metrów samoistnie ujechał (dlatego sądziłem, że mógł minąć ową wypukłość gruntu pod żlebem i zacząłem poszukiwania w kopcu południowym) wszakże strumień śniegu zabrał go z powrotem; potknął się dopiero na kopcu, który usypały warstwy poniżej jego drogi się znajdujące, upadł, a tuż za nim wtłoczyły się fale brył (jeszcze dość miękkich) i śniegu płynnego, które przeszły przez niego, zabierając mu czapkę i czekan. Zasklepiły go w jednym momencie. Utrata przytomności i śmierć musiały nader szybko nastąpić.

Czas od ruszenia lawiny do spadnięcia ostatniej jej cząstki nie przewyższył zapewne 3 sekund. W czwartej zapanował już spokój.

Tyle wyczytałem z ostatnich śladów nart nieodżałowanego druha-taternika

Niech w spokoju spoczywa!

* * *

P. S. Ciekawy i zarazem rzadki fakt, symbolizujący niejako nieśmiertelność ducha ludzkiego.

Na drugi dzień po wydobyciu ciała z lawiny udałem się na miejsce wypadku z tow. p. K., wykopaliśmy tam studnię w śniegu do samego gruntu i na kamieniu zrobiliśmy znak farbą, mając na myśli wzniesienie w przyszłości kamienia pamiątkowego dokładnie w miejscu katastrofy. Ściąłem wówczas gałąź z pobliskiego krzewu i wetknąłem ją w śnieg na powierzchni, ażeby można było to miejsce łatwiej odnaleźć. Gdy w maju przybyłem tam znowu z robotnikami w celu omówienia robót około kamienia pamiątkowego, znalazłem tą samą gałąź leżącą na ziemi, a na niej — wyrosłe z niej zielone świeże pędy ...

Non omnis moriar — głosi na kamieniu napis.

*) Schroniska zimą nie były wówczas zagwarantowane. Turyści otrzymywali do nich klucze w PTT w Za[illegible]

# *Młodzież na starcie!*

## Z mistrzostw Polski juniorów



*Andrzej Wawrytko — zwycięzca konkursu skoków otwartych dla najmłodszych na mistrzostwach Polski juniorów*

Fot. Węglowski



[illegible]

Fot. Schabenbeck, Zakopane



*Czubernatówna*

Fot. Schabenbeck, Zakopane



*Krzeptowska*

Fot. Schabenbeck, Zakopane



*Tatarówna*

Fot. Schabenbeck, Zakopane



*Fragmenty ze slalomu na narciarskich mistrzostwach juniorów w Zakopanem*

Fot. Schabenbeck

## Z CAŁEGO ŚWIATA

**WIEDEŃ** (tel.) Szwajcarska drużyna hokejowa HC Zurych gościła w Austrii, gdzie rozegrała spotkanie z HC Klagenfurt, wygrywając 8:5 (4:1, 3:2, 1:2).

Paryski Racing C[illegible]nił w Mediolanie miejs[illegible] HC Milan 10:2 (4:0, 4:2, 2:0).

**GENEWA** (tel.). Odbyły się tu międzynarodowe mistrzostwa Szwajcarii w jeździe fig[illegible] pań i panów. Mist[illegible]triak Rada 461.520 pkt. przed swym rodakiem Seibtem i Włochem Fassl. W konkurencji pań zwyciężyła Angielka Adams przed Czeszką Nekolovą.

**ANKARA** (tel.). Przyjacielskie spotkanie Admiry wiedeńskiej z reprezentacją miasta zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2.

**PARYŻ** (tel.). 11 państw będzie uczestniczyło w mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie w paryskim „Palais de Sport", które jak wiadomo odbędą się od 11 do [illegible]osłowacja, Dania, Francja, Włochy, Węgry, Polska, Austria, Szwajcaria, USA i Wielka Brytania.

Ogółem zgłoszonych zostało 13 mężczyzn, 21 kobiet i 12 par.

**ZURYCH** (tel.). Pierwsze spotkanie hokejowe pomiędzy USA a Szwajcarią zakończyło się zwycięstwem hokeistów amerykańskich 7:4 (2:1, 4:0, 1:3).



# To i owo...

●Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił zestawienie 30 najlepszych piłkarzy radzieckich za rok 1948. W zestawieniu m. in. widnieją nazwiska: bramkarzy — Nikorowowa (CDKA) i Chomica (Dynamo Moskwa), obrońców — Koczetkowa (CDKA), Holowa (Spartak) i Gomesa (Torpedo), pomocników — Blinkowa (Dynamo), Sołowjewa (CDKA) i Ri[illegible]niseja (Spa[illegible]k) napastników — Bobrowa, Demina, Nikołajewa (wszyscy CDKA), Marjutina (Zenit Leningrad), Obotowa (Lokomotywa Moskwa) i szeregu innych. Największą ilością graczy wśród wyróżnionych szczyci się mistrz ZSRR i zwycięzca pucharu, CDKA, na drugim miejscu pod tym względem jest Dynamo Moskwa.



●Sezon piłkarski w Czechosłowacji zostanie otwarty już 13 lutego. Oczywiście na razie tylko meczami towarzyskimi.

● Międzynarodowa federacja jeździecka zatwierdziła nowy rekord światowy skoku w dal konia „Balcano" z mjr. Noquerasem Marquzem — 8 m. Poprzedni rekord wynosił 7,70 m. Warto zwrócić uwagę, że temu końskiemu rekordowi w dal brakuje jeszcze 13 cm do rekordu światowego człowieka, który należy do Jesse Owensa.

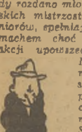
● Liga węgierska wznowi rozgrywki z dniem 20 lutego.

● Węgierski związek piłkarski powoła pięciu najwybitniejszych trenerów do opieki i treningu narodowej drużyny footbalowej. Oto ich nazwiska: Szaba, Bukovik, Sos, Orczvalfi i Kiraly. Piątce trenerów przewodniczy kapitan sportowy G. Sebes. Wszystkie decyzje w sprawach wyszkoleniowych i taktycznych podejmowane są kolektywnie.

● Argentyńczycy zakontraktowali na nadchodzący sezon piłkarski 10 angielskich sędziów.

● Prasa zagraniczna podaje, że skocznia narciarska na Krokwi w Zakopanem została ponownie zatwierdzona przez Międzynarodową Federację Narciarską FIS, jako skocznia do zawodów międzynarodowych.

● Kilkaset książek jako nagrody rozdano młodzieży po narciarskich mistrzostwach Polski juniorów, spełniając za jednym zamachem choć cząstkę wielkiej akcji upowszechnienia kultury.



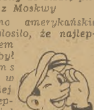
Nie należy zapominać, że większość tych książek poszła pod strzechy biednej ludności góralskiej. Szkoda tylko, że ich dobór sporządzony przez personel księgarski „Czytelnika" nie zawsze był szczęśliwy. Za dużo w nim było dzieł poważnych, jak na młode, nierzadko zaledwie 12-letnie głowy chłopięce. Trudno przypuszczać, by np. ze znakomitego skąd inąd dzieła Feldmana pt. „Bismarck a Polska", mógł się wiele dowiedzieć 12-letni obywatel, którego natomiast napewno pasjonowaliby sienkiewiczowscy „Krzyżacy".

● Emil Zatopek został zaproszony na doroczny bieg na przełaj znanego paryskiego pisma l'„Humanité". Zatopek przyjął zaproszenie.

● Skład sowieckich łyżwiarek, które odleciały na mistrzostwa świata w jeździe szybkiej do Kongsbergu w Norwegii przedstawia się następująco. Maria Isakowa, R. Żukowa, M. Wołodina, Zofia Cholszenik, M. Antonowa, Maria Anikanowa i L. Silichowa.

● Bratysławskie organizacje piłkarskie zaprosiły do siebie piłkarzy Dynamo z Moskwy.

● Czasopismo amerykańskie „The Ring" ogłosiło, że najlepszym pięściarzem w roku 1948 był Ike Williams mistrz świata w wadze lekkiej. Na tytuł najlepszego zasłużył Williams nie tylko dzięki licznym zwycięstwom, wspaniałej technice, ale też dzięki najbardziej sportowemu zachowaniu się w ringu i w życiu prywatnym.



● W biegu na przełaj w Paryżu zwyciężył Pujazon, pokrywając dystans około 10 km w doskonałym czasie 30,43,4 min. i zwyciężając równocześnie wicemistrza olimpijskiego na 10 km, Mimouna O'Kacha.

● Oficjalny mecz międzypaństwowy w hokeju na lodzie Czechosłowacja — Szwecja został zakontraktowany na 13 marca. Ma go poprowadzić Polak Michalik z Krakowa.

● Znany niegdyś skoczek norweski, konkurent Stanisława Marusarza Hilmar Myhra, został przez norweski związek narciarski odstąpiony jako trener do skoków szwedzkiemu związkowi narciarskiemu.

AGO.

### Kapitan PZN Fr. Bujak ustalił skład

# Obóz w Szczyrku przed „Pucharem Tatr"

**SZCZYRK (tel. wł.). Kapitan Polskiego Związku Narciarskiego. Fr. Bujak, powołał na obóz treningowy, który odbędzie się w Szczyrku przed „Pucharem Tatr", następujących zawodników. Stanisława i Józefa Marusarza, Józefa Daniela Krzeptowskiego, Jana Kulę, Pawlicę, Radkiewicza, Bachledę, Schindlera, Plonkę, Wawrytkę, Dziedzica, Kwapienia, Bukowskiego, Fronka, Skupienia, Sitarza, Gąsienicę-Józkowego, Wieczorka, Świerka, Holeksę, Dąbrowskiego, Stanca, Zwijacza, Węgrzynkiewicza, Popiełucha, Naorniakowskiego, Szeligę, Karpiela i Kaczmarczyka.**

**Z zawodniczek: Kodelską, Annę Bujakównę, Kowalską, Wawrytkównę i Naorniakowską.**

**Kpt. PZN przy ustalaniu składu kierował się wynikami poszczególnych zawodników, które osiągnięte zostały na mistrzostwach Polski w Szczyrku.**

## Węgrzy i Finowie na „Pucharze Tatr"

*Warszawa.* Komitet organizacyjny międzynarodowych zawodów narciarskich o *„Puchar Tatr"* otrzymał imienne zgłoszenie narciarzy węgierskich. Ekipa węgierska składać się będzie z 35 narciarzy, w tym 10 kobiet. Lista zawiera nazwiska najlepszych narciarzy węgierskich.

M. in. Węgrzy przysyłają mistrzowską sztafetę 4x10 km — Wolsped (Budapeszt), biegaczy - specjelistów na 18 km Betaka i Harangvolgy'a. mistrza Węgler w biegu na 50 km — Masany'ego oraz najlepszego skoczka — Henrika.

Fiński Związek Narciarski nadesłał również imienną listę zawodników swojego kraju, obejmującą 7 narciarzy (w tym 2 kobiety). Do biegów płaskich Finowie wystawią 3 zawodników: Saloenen, Pumperol i Suomalainen. W kombinacji norweskiej startować będzie Viole oraz w skokach otwartych Matilla. W konkurencjach kobiecych wezmą udział Kroiu i Saloranta.

Ekspedycji towarzyszyć będą: kierownik — Kaivola, trener — Koskinen oraz 1 dziennikarz.

## Piast czy Siła będzie czwartym finalistą mistrzostw hokejowych Polski?

**Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie dobiegają powoli końca. Obecnie do ukończenia rozgrywek półfinałowych pozostały tylko dwa mecze rewanżowe: ŁKS — Cracovia w rewanżowe: KS — Cracovia w Łodzi i Siła — Piast Cieszyn w Giszowcu. Oba spotkania rozegrane zostaną w czwartek 10 bm.**

**Dotychczas znamy dwóch finalistów — warszawską Legię i KTH Krynica. Do nich powinna dojść Cracovia, gdyż trudno sobie wyobrazić porażkę jej z ŁKS w wyższym stosunku niż 0:4. Trudniej odgadnąć jest czwartego finalistę, którym będzie Siła albo Piast. — Należy jednak w meczu rewanżowym liczyć się ze zwycięstwem Siły.**

## Piast Cieszyn — Siła Giszowiec 2:2

**(0:0, 2:1, 0:1)**

CIESZYN (tel.) Pierwsze spotkanie o zakwalifikowanie się do puli finałowej pomiędzy czołowymi zespołami Śląska Piastem z Cieszyna i Siłą Giszowiec zakończyło się po wyrównanej grze nieoczekiwanie wynikiem remisowym. Oba zespoły do powyższego spotkania wystąpiły w osłabionych składach, Piast bez Wani i Rajla, Siła bez Twardzika.

Mecz ten stał na wysokim poziomie i należał do bardzo ciekawych gdyż akcje przeprowadzone przez obie drużyny były nieraz bardzo groźne i nosiły w sobie zarodek bramki. Piast przy stałym dopingu miejscowej publiczności posiadał przez dwie tercje lekką przewagę, goszcząc na polu Siły, goście natomiast ograniczali się jedynie do niebezpiecznych wypadów. W trzeciej tercji przy stanie 2:1 gra przy breał na ostrości. Siła pragnęła wyrównać, Piast starał się utrzymać [illegible].

Bramki dla Piasta strzelili: Gojny i Hanzlik, dla Siły obie Gansiniec. Publiczności ok. 3.000 osób.

## Spotkania towarzyskie

*WISŁA — ŁKS 1:1 (0:0:, 1:1, 0:0)*

KRAKÓW. (tel.) Rozegrane w Krakowie towarzyskie spotkanie hokejowe zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0). Bramkę dla Wisły zdobył Piekarz, dla ŁKS Koczewski. Sędziował Bielecki.

*POLONIA BYTOM — ODRA OPOLE 6:2 (2:0, 1:2, 3:0) i 2:2 (1:1, 0:0, 1:1)*

OPOLE. W pierwszym spotkaniu hokej. rozegranym w Opolu zwyciężyła Polonia 6:2 (2:0, 1:2, 3:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Mesełko 4, Słepek i Szmidt, dla pokonanych Czech 2. Sędziował mgr Ferenc z Bytomia.

BYTOM. Rewanżowe spotkanie w Bytomiu zakończyło się remisowo 2:2 (1:1, 0:0, 1:1). Obie bramki dla Pogoni zdobył Masełko, dla Odry Sztorc i Skronkiewicz. Sędziował mgr Ferenc z Bytomia.

WŁÓKNIARZ (ZGIERZ) — AZS WARSZAWA 14:3 (7:0, 2:3, 5:0)

ŁÓDŹ. — W Zgierzu bawił zespół hokejowy warszawskiego AZS który zmierzył się z miejscowym Włókniarzem, przegrywając 3:14 (0:7, 3:2, 0:5). Bramki dla Włókniarza zdobyli: Szymański i Mrówczyński po 4, Jędrzejczak 3, Dąbrowski i Urbański oraz jedna samobójcza, dla AZS: Krawczyk 2, i Caban. Widzów ok. 1.000 osób.

PORAŻKA POLONII (KARWINA)

Z klubów polskich na czeskim Śląsku jedynie Polonia karwińska posiada drużynę hokejową, która ostatnio przegrała z Sokół (Fryształ) 5:9. W meczu juniorów Polonia (Karwina) zwyciężyła w meczu mistrzowskim SK Karwinę 9:0 (2:0, 3:0, 4:0).

# Najbliższe imprezy

*W STOLICY: finały o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej panów, zawody pięściarskie o wejście do Ligi bokserskiej Gwardia — Gwardia Rzeszów.*

*W KRAKOWIE: zawody o wejście do Ligi bokserskiej Cracovia — Radomiak.*

*W ŁODZI: mecze Ligi koszykowej YMCA — AZS Warszawa i TUR — AZS.*

*W POZNANIU: międzyokręgowe zawody bokserskie Poznań — Szczecin.*

*W KATOWICACH: zawody Ligi koszykowej Zgoda — AZS Kraków.*

*W BYTOMIU: mecz bokserski Polonia Bytom — Wisła Kraków.*

*W SZTOKHOLMIE: mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.*

*W PARYŻU: mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań i par.*

## Rewia łyżwiarzy śląskich

**Niedzielna rewia na lodzie, urządzona przez Sekcję Łyżwiarską ZKSM Baildon osiągnęła swój cel. Urządzanie podobnych imprez jest najlepszą propagandą sportu łyżwiarskiego.**

**Piękne ewolucje na łyżwach, wykonane przez czołowych łyżwiarzy Śląska nagrodzone były przez liczanie zebraną publiczność (ok. 4000 osób) hucznymi oklaskami. Bardzo efektownie wypadł walc wiedeński 7 par oraz trojak, odtańczony przez cztery pary w oryginalnych strojach śląskich. Duże brawa zebrała Ziajówna z dwoma komikami za „zaloty na lodzie". Również podobał się taniec „diabła z dia[illegible] kus jazdy parami. Tak mistrzowska para Polski Ziajówna — Wrocławski jak i para Łyszczynówna — Osadnik wykonali ciężki program dobrze opracowany i efektowny. U obydwóch par [illegible] można coraz lepsze zgranie i [illegible].**

**7 lutego br. rewia odbyła się w Siemianowicach w zmienionym programie.**

LECHIA MYSŁOWICE — BAILDON KATOWICE 8:8

MYSŁOWICE. (m) Wykorzystując przerwę w rozgrywkach kl. A, mysłowicka Lechia rozegrała towarzyskie spotkanie z Baildonem uzyskując wynik 8:8.

Wyniki: Zadora (L) zremisował z Grajcarkiem; Koch (L) wygrał z Suszką; Brekler II (L) przegrał z Chmielem; Brzeziński (L) pokonał Borowczyka; Brekler I (L) znokautował Niedzielę; Waja (B) wygrał z Suszką przez k.o.; Kozioł (L) zremisował z Kapuściakiem; Drapała (B) wygrał przez k.o. w III starciu z Wocką.

Sędziował w ringu Dziura.

+ Towarzyski mecz Czyn (Gdynia) — Gryf (Wejherowo) przyniósł zwycięstwo pięściarzom Czynu 8:7. Wyniki: Belcher (Cz.) pokonał Gniecha; Kończak (Cz.) zremisował z Białkiem; Samulewski (Cz.) zwyciężył Krefta; Stefaniak (Cz.) wygrał z Kleinem; Łukacz (Cz.) znokautował w I rundzie Dasiuka; Janulewicz (Cz.) przegrał z Danyszem; Bzymek (Cz.) uległ Grzenkowiczowi; Lik (Cz.) przegrał z [illegible].

● Bawiący w Szczecinie kapitan PZB Derda, który prowadził w ringu zawody Gedania — Odra oświadczył, że młody i dobrze zapowiadający się zawodnik Odry Bargiel, zostanie powołany na obóz, przed mistrzostwami Europy.

+ W towarzyskim spotkaniu ping-pongowym SKS Rzeszów pokonał Resovię 8:1, zdobywając punkty przez Kalwasa 3, Kędziora 3 i Ulma 2. Dla pokonanych punkt zdobył Śliwiński.

### Nowy rekord Polski

# Huta Pokój mistrzem Śląska w zapasach

BYTOM. W niedzielę 6 bm. odbyły się w Bytomiu mistrzostwa Śląska w podnoszeniu ciężarów i zapasach (grecko-rzymskie), które przyniosły następujące wyniki:

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW (trójbój) [illegible] marczyk (Zabrze) 240 kg; 2. Hellosz [illegible].

Wynikiem 240 kg Karczmarczyk ustanowił nowy rekord Polski, poprawiając swój poprzedni wynik o 22,5 kg.

Waga piórkowa: 1. Skowronek (Ruda Śl.) 240 kg; 2. Junkert (Zabrze) 235; 3. Kramarczyk (Ruda Śl.) 230.

Waga lekka: 1. Scigała (Brzeziny Śl.) 260 kg; 2. Sławik (Ruda Śl.) 250; 3. Uliczka (Chorzów) 240.

Waga średnia: 1. Szkiorz (Baildon Katowice) 270 kg; 2. Witek (Ruda Śl.) 260; 3. Lipiński (Zabrze) 245.

Waga półciężka: 1. Augustyn (Siemianowice) 280 kg; 2. Sztylet (Ruda Śl.) 260; 3. Bugla (Racibórz) 248.

Waga ciężka: 1. Termin (Baildon) 280 kg; 2. Lepszy (Bytom) 265; 3. Sta[illegible].

ZAPASY (walki grecko-rzymskie): musza: 1. Kniot — Huta Pokój (Nowy Bytom); 2. Czamberg (Imielin); 3. Styczyniowski (Imielin).

Kogucia: 1. Tobola (Siła Mysłowice); 2. Szyja (Siła).

Piórkowa: 1. Miszko (Huta Pokój); 2. Jasiński (Siła); 3. Sitko (Siła).

Lekka: 1. Kusz (Huta Pokój); 2. Toman (Huta Pokój); 3. Gieszel (Huta Pokój).

Półśrednia: 1. Szkiorz (Baildon); 2. Krawiec (Huta Pokój); 3. Kubacki (Górnik Zabrze).

Średnia: 1. Nawrat (Siła); 2. Kuligowski (Huta Pokój); 3. Niesapórek (Łagiewniki).

Półciężka: 1. Urgasz (Siła), 2. Bugla (Racibórz); 3. Melcharek (Imielin).

Ciężka: 1. Banisz (Górnik Zabrze); [illegible] (Huta Pokój).

Punktacja klubowa zapasów: 1. Huta Pokój — 17 pkt.; 2. Siła Mysłowice 13 pkt.; 3—4. Górnik (Zabrze), Baildon (Katowice), Imielin i Racibórz — po 3 punkty.

## Zimowe wyścigi motocyklowe

ZAKOPANE. Pierwsze po wojnie zimowe wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez Tatrzański Klub Motocyklowy, przyniosły wyniki:

Kategoria do 250 ccm (5 okrążeń): 1) Kotoński (TKM) w czasie 8.06 min. W tej samej kategorii na 10 okrążeń zwyciężył Woreszkiewicz z Cracovii Kat. do 350 ccm (na 10 okrążeń) Wadowski (TKM Zakopane) Kat. ponad 350 ccm (na 15 okrążeń): 1) Bębenek (Garbarnia Kraków).

Atrakcją zawodów był wyścig narciarzy za prowadzeniem motorów. W konkurencji juniorów zwyciężył Kozik, za motocyklistą Wadowskim, w konkurencji seniorów Okrąglak za Bębenkiem.

ŁKS — GWARDIA (TORUŃ) 8:8

TORUŃ. W Toruniu odbył się towarzyski mecz bokserski ŁKS — Gwardia (Toruń), zakończony wynikiem remisowym 8:8.

### Pogoń Katowice przegrywa z Unią 3:6

# Mistrzostwa ping-pongowe Śląska

KATOWICE. W mistrzostwach ping pongowych Śląska w kl. A pozostałe spotkania ostatniej rundy gr. II były następujące:

Pogoń Katowice — Unia Sosnowiec 3:6. Punkty dla Unii zdobyli: Majewski 3, Cuglewski 2 i Kurdziel, dla Pogoni Kuc 2, Krauze 1.

Ruch Chorzów — Kopalnia 20 Katowice 8:1. Punkty dla Ruchu: Otremba i Kozok po 3; Pluta 2; dla Kopalni Niestrój.

Besk[illegible] — Piast Cieszyn 3:6. Punkty dla Piasta: Szymik 3, Brenner 2 i Chmiel, dla Beskidu Jakubowski 2 i Zymla.

ZHKSM Szopienice — Czyn Katowice 7:2. Punkty dla ZHKSM: Gawantka 3, Kałuża i Koźlik po 1, [illegible] nu: Badura i Sowiecki.

Kopalnia 20 Ib Katowice — Płomień Katowice 0:9 v. o.

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| Naprzód Janów | 9 | 9 | 71:10 |
| Pogoń Ib Katowice | 9 | 8 | 56:25 |
| Siemianowiczanka Ib | 9 | 7 | 56:25 |
| Płomień Katowice | 9 | 6 | 53:28 |
| GZKKS Mysłowice | 9 | 4 | 41:40 |
| ZHKSM Szopienice | 9 | 4 | 35:46 |
| Lechia Ib Mysłowice | 9 | 3 | 32:49 |
| GKS Kopernik K-ce | 9 | 2 | 34:47 |
| Czyn Katowice | 9 | 2 | 26:55 |
| Kop. 20 Ib Katowice | 9 | 0 | 2:79 |

W KLASIE B

KATOWICE. Mistrzostwa ping-pongowe śląskiej kl. B zostały w I rundzie całkowicie zakończone.

[illegible]e wyniki w gr. II:

Pogoń Ib — Siemianowiczanka Ib 5:4. Punkty dla Pogoni zdobyli: Langer i Swoboda po 2, Machowiak, dla Siemianowiczanki Wróbel i Woźnica po 1.

Kopernik Katowice — Lechia Ib Mysłowice 4:5. Punkty dla Lechii: Pękala 3 i Lip 2, dla Kopernika Wilkowski 2, Ludwik i Cieszewski.

GZKKS Mysłowice — Naprzód Janów 2:7. Punkty dla Naprzodu: Klimczok 3, Jelonek i Filipek po 2, dla GZKKS Chrobok 2.

● W Krakowie gościli ping-pongiści Ruchu chorzowskiego, którzy rozegrali dwa spotkania, rozstrzygając oba na swoją korzyść: z Wawelem 5:4, z Grobl[illegible].

CIEKAWOSTKI Z ZAGŁĘBIA

SOSNOWIECCY MOTOCYKLIŚCI zrzeszeni w Motocyklowym Klubie Zagłębia Dąbrowskiego wybrali nowy zarząd oraz ustalili kalendarz imprez motocyklowych na rok 1949.

NAPASTNIK CZARNYCH (SOSNOWIEC) KRÓL po otrzymaniu zwolnienia ze swego klubu zasilił szeregi B kl. Jedności Myszków.

CZOŁOWY PR.KARZ ZEWU OSTROWY GÓRNE MUCHA nosi się z zamiarem zmiany barw klubowych i prawdopodobnie po otrzymaniu zwolnienia zasili szeregi sosnowieckiej Unii.

W PRZYSZŁYCH MISTRZOSTWACH w rundzie zimowej RCKS Czeladź po dokonaniu fuzji wystąpi w odmłodzonym składzie.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE NASTĄPI fuzja dwóch czołowych drużyn zagłębiowskiej kl. A na terenie Będzina Sarmacji i ZKSM. Nowopowstały klub będzie nosił nazwę Z. S. Metal Będzin, a zarazem będzie groźnym konkurentem czołowych zespołów Za[illegible].

## Z Krakowa

● Lista najlepszych ping-pongistów po zakończeniu I rundy rozgrywek kl. A (drużynowej) przedstawia się następująco:

| | | gier | [illegible] |
|---|---|---|---|
| 1. | Kowal (Cracovia) | 24 | 23 |
| 2. | Doboez (Cracovia) | 24 | [illegible] |
| 3. | Kossowski (Fablok) | [illegible] | [illegible] |
| 4. | Kościołek (Groble) | [illegible] | [illegible] |
| 5. | Słowiński (Tarnovia) | 30 | [illegible] |
| 6. | Łucki (Prądniczanka) | [illegible] | [illegible] |
| 7. | Grochot (Garbarnia) | [illegible] | [illegible] |
| 8. | Beświński (Groble) | [illegible] | [illegible] |
| 9. | Szalaj (Społem) | [illegible] | [illegible] |
| 10. | Zięba (Cracovia) | 15 | [illegible] |

● [illegible] drużynowych kl. A w ping-pongu [illegible] covia — Garbarnia 9:0, Garbarnia — Tarnovia 7:2, Fablok — Krakus 8:1, [illegible]nka — Tarnovia 5:4;

# NA OPOLSZCZYŹNIE

✱ Opolski OZPN zwrócił się pismem [illegible] w przyszłym roku do rozgrywek o puchar śp. Kalnży oraz podobne pismo wystosował do Krakowskiego OZPN jako fundatora powyższego pucharu.

✱ W najbliższym czasie projektowana jest komasacja górniczych klubów Bytomia I ligowego GZKS Szombierki Rozbarku, Bytomia i Centrum w jeden GZKS Górnik Bytom.

✱ Lewoskrzydłowy Renk z GZKS Szombierki wycofuje się z czynnego życia sportowego i prawdopodobnie obejmie treningi drużyny juniorów [illegible].

✱ Poważnego wzmocnienia doznała drużyna I ligi Szombierki. Nowopozyskanymi zawodnikami są reprezentacyjny bramkarz okręgu Jung z Concordii Zabrze oraz środkowy pomocnik Banisz z Orła Brzeziny Śl.

✱ W Łabędach w najbliższym czasie dokonana zostanie fuzja dwóch miejscowych klubów należących do ZZM — Niklowni i ZKSM.

✱ Również w Gliwicach zostanie dokonana fuzja dwóch klubów, górniczych Górnika z Orłem Sośnica.

✱ Młodymi wybijającymi się zawodnikami są Stokłosa i Prukowski z prudnickiej Pogoni, którzy zajęli stałe miejsce w I drużynie. W ub. roku byli powołani do reprezentacji okręgu juniorów w meczu z Zagłębiem, na którym wypadli pomyślnie.

✱ B kl. ZHKSM Łabędy posiada kilku dobrych zawodników, między in. [illegible] roku reprezentowali barwy opolskiego OZPN.

✱ Na Walnym Zebraniu Podokręgu Opolskiego uchwalono wniosek o stworzenie odrębnej A kl. Opolskiej składającej się z 10 wzgl. 8 klubów, który jednak został na Walnym Zebraniu Okręgu w Zabrzu przez delegatów podokręgu wycofany, ze względu na nową strukturę sportu polskiego.

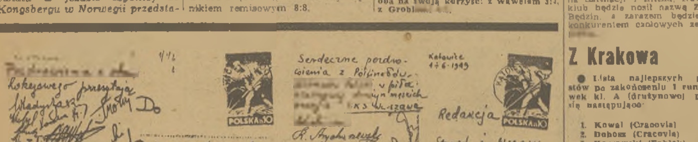
✕ Czołowi zawodnicy Concordii Zabrze Koloczek i Suchy zasilili szeregi I ligowego zespołu GZKS Szombierki. Suchy wystąpi w nadchodzącym sezonie na pozycji lewego łącznika, a Krasówka przejdzie na prawego łącznika.

✕ Pewnego rodzaju rekord dokonał napastnik B kl. zespołu ZKSM Łabędy, który w ub. roku uzyskał 128 bramki. Zawodnikiem tym jest 19-letni Brom Paweł, zapowiadający się na doskonałego środkowego napastnika.

✕ Jarczyk prawy obrońca z Huty Gliwice został dożywotnio zdyskwalifikowany za czynne znieważenie sędziego [illegible].

✕ Z dniem 15 II br. skończyła się kara nałożona swego czasu na czołowego skrzydłowego GZKS Szombierki Fuksa, którego znów ujrzymy na pozycji skrzydłowego.

✕ Opolski OZPN ufundował puchar przechodni im. płk. Jachecia o który grałyby podokręgi Opola, Racibórz, Prudnik i podokręg centralny.




Pozdrowienia nadesłane przez hokeistów z obozu w Krynicy (z lewej) i SKS Warszawa z półfinałów mistrzostw Polski w siatkówce pań

# Konferencje powiatowych instruktorów w. f.

Sprawa ujednostajnienia metod pracy na polu wych. fiz. w szkolnictwie podstawowym jest stałą troską Ministerstwa Oświaty. Nowe programy dla szkół podstawowych wymagały ujednolicenia ich na terenie całej Polski czy to w dziale właściwych ćwiczeń gimnastycznych, czy też w nowo wprowadzonym dziale przysposobienia sportowego i gier ruchowych.

Realizacją nowego programu na terenie powiatów zajmują się, a raczej czuwają nad jego wykonaniem powiatowi instruktorzy w. f. Sieć tych instruktorów, skompletowana już w 80%, składa się z wytrawnych i doświadczonych nauczycieli i nauczycielek w. f. Została ona bardzo pieczołowicie dobierana, przy czym na dobór tych ludzi wpływ miało obok samej fachowości wyrobienie organizacyjne Bo wiadomo: takie wyrobienie i usprawnienie młodzieży w powiecie jaki instruktor powiatowy.

W ciągu najbliższych tygodni odbędą się cztery wielkie międzyokręgowe konferencje instruktorów w. f. z udziałem naczelników wydziałów S P., wizytatorów i wizytatorek w. f.:

1) w dniach 10, 11 i 12 lutego w TORUNIU dla okręgów szkolnych: gdańskiego, olsztyńskiego, pomorskiego i szczecińskiego;

2) w dniach 17, 18 i 19 lutego w WARSZAWIE dla okręgów szkolnych: białostockiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego;

3) w dniach 24, 25 i 26 lutego we WROCŁAWIU dla okręgów szkolnych: poznańskiego, śląskiego i wrocławskiego;

4) 3, 4 i 5 marca w RZESZOWIE dla okręgów szkolnych: kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

Omówieniem tych konferencji a przede wszystkim ciekawym problemem przysposobienia sportowego w szkołach podstawowych zajmiemy się w jednym z numerów marcowych. (Z. O.).

# Wizytatorzy turystyki obradują

**W dniach od 4 do 10 lutego br. obradował w Krakowie zjazd wizytatorów turystyki i obozownictwa ze wszystkich okręgów szkolnych. Zjazdowi przewodniczył naczelnik wydziału turystyki Min. Oświaty, ob. Wacław Pietraszkiewicz. Na zjeździe, z którego dokładne sprawozdanie podamy w naszym następnym numerze „Szkoła ma głos" — omówiono sprawę wycieczek młodzieży szkolnej i szkolenia kadr przewodników, sprawę obozownictwa młodzieżowego i wczasów ruchowych (obozy wędrowne) Jeden dzień obrad poświęcono omówieniu wydania PORADNIKA TURYSTYCZNEGO dla wycieczek szkolnych, który ukaże się w połowie maja br. i będzie zawierał obok działu informacyjnego o schroniskach i domach wycieczkowych, przejazdach kol. i autobusowych, obszerny dział opisowy wszystkich województw wraz z bibliografią krajoznawczą i mapami. (—)**




# Szczecin mówi!

O Szczecinie „Szkoła ma głos" pisała dotychczas niewiele, niewiele bowiem ze Szczecina otrzymywaliśmy wiadomości. Ale w Szczecinie na [illegible] to nie tylko w samej stolicy województwa ale i we wszystkich miastach należących do szczecińskiego okręgu szkolnego, oczywiście w tych miastach i tych szkołach w których są nauczyciele W. F. Niestety nie wszystkie jeszcze szkoły naszego okręgu mają nauczycieli i stąd w tych nowych szkołach głucho nie tylko o sporcie ale o wych. fizycznym również. Praca w okręgu szczecińskim szkolnych i międzyszkolnych kół sportowych związała się ściśle z pracą hufców szkolnych S. P. Dzięki temu sport szkolny może się lepiej i intensywniej rozwijać.

Do najsilniejszych ośrodków sportowych szkolnych należy międzyszkolny i międzyhufcowy Klub Sportowy [illegible] niezwykle pożyteczną działalność, jednocząc w sobie paręset młodzieży. Ostatnio do Junaka zgłosiła akces chodząca dotychczas luzem Szkoła Morska z 36 członkami m. in. całą swoją dobrą sekcją bokserską. Poza tym Koło Sp. Zw. Młodz. Polskiej „Skała" połączyło się z Junakiem.

Współpraca z hufcem S. P. sprawiła, że Junak posiada piękny lokal klubowy i pomieszczenie na świetlicę.

Junak prowadzi sekcje: lekkoatletyczną, pływacką, gimnastyczną, piłki ręcznej i bokserską. W najbliższych tygodniach zostaną uruchomione sekcje strzelecka, szermiercza, tenisa stołowego i szachowa. Nie wątpimy, że zarząd klubu pomyśli o zawiązaniu sekcji wioślarskiej, żeglarskiej i kolarskiej. Spodziewamy się również, że uczennice szczecińskie poza siatkówką zaczną uprawiać jordankę lub szczypiorniak.

Ostatnio zawodniczki i zawodnicy MKS Junak wzięli masowy udział w okręgowych mistrzostwach pływackich, zdobywając III, II, a nawet I klasę. Wyniki jakie uzyskała młodzież Junaka są następujące: uczennice — 100 m dow Laskowska — 1.40. Rode 1.53.2; 100 m klas. — Świacka 1.42.8; 200 m klas. — Świacka 3.44.8; 100 m grzbiet — Laskowska 1.49.8; Rode 1.52.7 Uczniowie: 100 m dow. — Janiszewski 1.16.5; 200 m dow. — Janiszewski 2.51.3; 100 m klas. — Rusowicz 1.32.3; Zieliński 1.33; Fąfara 1.45.7; Begiełło 1.52; 200 m klas. — Rusowicz 3.26.8; 100 m grzb. — Zieliński 1.36.2.

W ciągu lutego odbędą się w Szczecinie następujące imprezy międzyszkolne: a) zimowe mistrzostwa pływackie (pierwsza eliminacja na Igrzyska Warszawskie); b) pierwszy międzyszkolny krok bokserski i c) turniej [illegible]

Al. Nikl.

*W. Fronczakowa*

# Skoki przez przyrządy dla dziewcząt

Jedną z najbardziej atrakcyjnych i lubianych części gimnastyki są skoki przez przyrządy.

Z uwagi na znaczenie, jakie one mają — tj. wyrabianie zręczności, odwagi, szybkiej decyzji i przytomności umysłu, powinny być ćwiczona szczególnie starannie, ze zwróceniem uwagi na precyzję wykonania. Nadchodzą zawody w skokach, podam więc kilka uwag.

Przy skokach przez przyrząd rozróżniamy cztery fazy: I — rozbieg na przestrzeni 8 — 10 kroków, przy czym pierwsze 3—4 kroki dość powolne, bardzo elastyczne, następne zaś szybkie dla nabrania rozpędu. II — Odbicie obunóż lub jedną nogą, zależnie od rodzaju skoku — winno ono być energiczne i sprężyste III — Zetknięcie z przyrządem — winno ono być krótkotrwałe. Zetknięcie się rąk z przyrządem połączone jest niemal z równoczesnym wyprostem tułowia (moment oderwania się od przyrządu musi być wyraźny, jak gdyby odepchnięcie od przyrządu). IV — Lądowanie — po przejściu przez przyrząd spaść do półprzysiadu, wyprostować się i znów przybrać postawę zasadniczą — [illegible].

Tak wykończone ćwiczenie jest dowodem opanowania skoku i dobrego wykonania go.

Skoki dają wiele emocji, trzeba się zdobyć na dużą nieraz odwagę, trzeba być zręczną i śmiałą. Przez chwilę człowiek staje się ptakiem — jest w locie. Największą radość sprawiają trudne skoki, dobrze wykonane i na większej wysokości. Każdy skok należy zacząć z odpowiedniej odległości, z postawy zasadniczej; opanować się, skupić uwagę i ze wspięcia zacząć bieg, według wyżej wspomnianych [illegible].

## 1. Skok rozkroczny przez kozła

*Rozbieg 8—10 kroków, odbicie obiema nogami z jednoczesnym rozmachem rąk od tyłu do przodu (naskok na przyrząd w lekko pochylonym ułożeniu tułowia).*

*Po odbiciu wysoko unieść biodra, krótkie, lekkie zetknięcie dłońmi z wierzchu o kozioł; nogi proste w kolanach w rozkroku, tułów prostować, lądowanie normalne do półprzysiadu.*

## 2. Przeskok kuczny przez kozła

*Rozbieg 10—12 kroków, odbicie obiema nogami, naskok na przyrząd silnie wysuwając tułów do przodu (głową celować w przód), wysoko unieść biodra, jednocześnie skurczyć kolana pod piersi, ręce wspierają się o przyrząd, lądowanie do półprzysiadu.*

## 3. Przeskok przewrotny na skrzyni wzdłuż

*Rozbieg 8—10 kroków, odbicie obunóż, wysokie uniesienie bioder, jednocześnie ręce mocno oparte na brzegu skrzyni, skłon tułowia w dół, broda ściągnięta do szyi. Szybko nie dotykając głową skrzyni, ułożyć tułów od górnych kręgów począwszy, na plecy, leżąc na plecach nakryć się prostymi nogami. Po tym ruchu przejść zeskokiem do postawy zasadniczej, opuszczając nogi w dół i prostując tułów.*

## 4. Przeskok zawrotny przez skrzynię

*Rozbieg 5—7 kroków, odbicie obunóż z jednoczesnym chwytem przyrządu i zwrotem tułowia w lewo lub w prawo, wysoko unieść biodra, mocno oprzeć się na rękach, nogi złączone rzucić skośnie w górę i szybko przerzucić ciało na drugą stronę skrzyni.*

*Lądując, stopy powinny się znaleźć na tej samej linii na ziemi, co wsparte dłońmi na skrzyni. Wyprost tułowia.*

## 5. Skok nożycowy przez skrzynię w poprzek z lewej strony

*Rozbieg 5—7 kroków, odbicie lewą nogą, wymach prawą nogą wzwyż, prawa ręka wsparta o skrzynię, ruch nożycowy nogami nad przyrządem — wylądować na nogę prawą z jednoczesną zmianą chwytu, tzn. lewa ręka zostaje na przyrządzie. Postawa zasadnicza.*

## 6. Skok rozkroczny przez skrzynię wzdłuż

*Rozbieg 12—16 kroków, silne odbicie obunóż, naskok na skrzynię z góry, daleki chwyt rękami, odmach nóg złączonych w tył do podporu przodem, w ostatniej chwili rozkrok, odchylenie tułowia w tył i normalne lądowanie.*

To opis skoków, najczęściej stosowanych przez dziewczęta. Ćwiczenia 1, 3 i 4 weszły w program obowiązkowych skoków na zawodach międzyszkolnych przez przyrządy. I dlatego o nich przede wszystkim piszę.

*Inż. B. Krzemieński*

# Beskid Wysoki w zimie

Beskid Wysoki (żywiecki) stanowi ponętną partię górską na pograniczu Polski i Czechosłowacji. Od zachodu granicą tej grupy górskiej jest rzeka Soła i linia kolejowa Żywiec — Zwardoń, od północy linia kolejowa Żywiec — Sucha — Chabówka, od wschodu linia kolejowa Chabówka — Nowy Targ — Czarny Dunajec i górne biegi rzek Skawy, Raby i Czarnego Dunajca.

Beskid Wysoki dzieli się na kilka mniejszych grup górskich. Na południowym zachodzie jest grupa Wielkiej Raczy i Rycerzowej, centrum Beskidu Wysokiego zajmują potężne masywy Pilska, Babiej Góry i Pilicy; na połudn. wschód od Pilicy ku Chabówce, Rabie Wyżnej i stacji kolejowej Lasek pod Nowym Targiem ciągnie się niska i mało znaczna grupka gór orawsko-podhalańskich. Większego znaczenia dla turystyki ta ostatnia grupa nie [illegible].

W głównych grzbietach partii górskiej Beskidu Wysokiego, na pograniczu ze Słowacją, śniegi leżą szczególnie na północnych stokach długo na wiosnę. Jeździć na nartach można tu zwykle i w marcu a często zdarza się, że od Pilska na Lipowską i Boraczą można dojść na nartach i w kwietniu. Łatwo (w ciągu 1½ dnia — sobota popołudnie i niedziela) można robić wycieczki narciarskie z Katowic i Bielska w grupach od Wielkiej Raczy i Rycerzowej do Pilska włącznie Babia Góra wymaga więcej czasu. Czasy obliczamy na przeciętnego narciarza, w zdrowiu i dobrej formie, przy dość dobrych warunkach pogody i śniegu. Długość dnia przyjęta dla drugiej połowy zimy (po 15 stycznia).

Miłą i często odwiedzaną jest Wielka Racza (1236 m n. p. m.). Można tu dojść granicą od Zwardonia przez Kikulę (3—4 godzin marszu). W Zwardoniu do dyspozycji turysty stoi schronisko PTT obok dworca kolejowego (ok. 40 miejsc noclegowych). Na Wielką Raczę można dojść (albo raczej zjeżdżać) od gajówki Koconia w Rycerce Górnej (1½ godz. marszu); droga ostatnia jest b. malownicza w swej najwyższej partii (polany i laski bukowe). Dojazd jednak jest tu kłopotliwy, bo trzeba do Koconia dojechać sankami z Rajczy (1½ godz. do 2 godz.), a miejsc noclegowych jest mało.

Na południowy zachód od Rycerki Górnej śliczne a mało uczęszczane są grupy Praszywki, Będoszki i Przegibka. Urozmaicone krajobrazowo, niezbyt trudne gdy chodzi o technikę narciarską, są bardzo wartościowe dla turystów, zmęczonych wyczerpującą pracą umysłową. Dojazd do tej grupy jest trochę skomplikowany, bo trzeba podjechać albo na nartach od stacji kolejowej Sól, albo sankami od stacji Rajcza (do 2 godz.) do Kolonii ponad Rycerkę Górną. Z Kolonii około 2 godz. marszu na wymienione szczyty, na Przegibek, gdzie jest na rozległej polanie, tuż pod granicą ustronne schronisko PTT (15 miejsc noclegowych — 1½ godz. marszu).

Na Rycerzową (2 szczyty 1207 i 1220 m n. p. m.) można dojść od stacji kolejowej Rajcza dwoma drogami. Albo od kościoła w Rajczy grzbietem na południe do Młądej Hory (2½ do 3 godz.), albo od Ujsołów sankami, czy wozem z Rajczy (1 godz. jazdy), a potem na nartach doliną Danielki do gajówki w Młądej Horze (1½ godz. jazdy). W gajówce jest możliwość noclegu na 5—10 osób. Z Młądej Hory w normalnych warunkach można wyjść na dwuwierzchołkowy szczyt Rycerzowej z wielką polaną szczytową za 1½ godz. Z granicznego szczytu jest piękny widok na południe w kierunku Małej Tatry i na w dali migocące Tatry. Choć zapomniana, jest Rycerzowa turystycznie i widowiskowo bardzo wartościowym szczytem.

Przechodzimy teraz do największych masywów Beskidu Wysokiego, do Pilska i do Babiej Góry. Masyw Pilska (1557 m n. p. m.) ku wschodowi opada na przełęcz Glinne i stąd zwiedza się go rzadko. Rozgałęzienia ku północy w stronę Jeleśni są długie, ale turystycznie nie odgrywają wielkiej roli. Ważne natomiast jest długie ramię zachodnie Pilska, które łączy się z Lipowską (1321 m n. p. m.). Od Lipowskiej idzie na północ, ramię Romanki (1366 m n. p. m.), Romanka zaś wachlarzowato rozsyła rozgałęzienia ku Węgierskiej Górce. W stronę Cięciny, Wieprza, Juszczyny i Sopotni. Od Lipowskiej na zachód grzbietem górskim dochodzimy do Boraczej (1240 m n. p. m.). Z Boraczej rozchodzą się znów wachlarzowato rozgałęzienia przez Zapolankę do Rajczy, ku północnemu wschodowi na Suchą Górę (1044 m n. p. m.), z Suchej Góry znów ku Rajczy, poza tym to rozgałęzienie północno-wschodnie przez przełęcz Milówki, czyli Boraczka (850 m n. p. m., tu dawniejsze żydowskie schronisko) ciągnie się przez Prusów (1009 m n. p. m.) w stronę Milówki i Węgierskiej Górki. Najpiękniejsze turystycznie i krajobrazowe są tereny samego Pilska, Lipowskiej, częściowo Romanki, poza tym Boraczej, Zapolanki, Suchej Góry i Milówek (tę przełęcz należy odróżniać od stacji kolejowej Milówka).

Schroniska PTT w grupie górskiej Pilska są następujące: 1) pod Pilskiem (1280 m n. p. m. — 50 noclegów), 2) na Lipowskiej — Rysianka (1300 m n. p. m. — 20 noclegów), 3) na Lipowskiej — dawne Beskidenvereinu (1280 m n. p. m. — 30 noclegów), 4) Na Milówkach — dawne Makkabi (850 m n. p. m — 20 noclegów). To schronisko od stacji kolejowej Milówka znajduje się o 1½ do 2 godz.

Nocować od biedy pod Pilskiem można w Korbielowie (9 km na południe od stacji kolej. w Jeleśni), na zachód od Boraczej w Węgierskiej Górce, w gajówkach w Żabnicy na wschód od Węgierskiej Górki w Milówce i w Rajczy, w pobliżu tych stacji kolejowych. Lepiej jednak wysiadłszy z pociągu dążyć od razu na nocleg do jednego z wyżej podanych schronisk, albo na Pilsko, albo na Milówki (przełęcz). Najlepszy dojazd koleją przez Żywiec do Jeleśni, stąd wozem lub sankami do Korbielowa (1½ godz.). Z sani wysiadamy koło sklepu Samopomocy Chłopskiej, u ujścia potoku Buczynka, stąd na nartach najpierw doliną Buczynki, potem północnymi stokami Pilska dostajemy się do schroniska na Pilsku (z Korbielowa 1½ do 2 godz.). Tu 80 noclegów.

Następnego dnia ze schroniska na zachód, grzbietem przez Cidzichową Halę na Lipowską — Rysianki (2 godz.). Dalej na zachód na Boraczą (1½ do 2 godz.). Z Boraczej przez Zapolankę do Rajczy (2—3 godz.) albo na północny zachód przez przełęcz Milówki (do stacji kol. Milówka 2½ do 3 godz.). Można tę trasę robić naturalnie też w odwrotnym kierunku, albo częściowo.

Wszystkie wymienione dotąd zasadnicze trasy może pokonać zdrowy, w dość dobrej formie będący narciarz z Katowic, Bielska czy Krakowa, w ciągu półtora dnia. Wyjazd z Katowic najlepszy w sobotę o godz. 11.38, bo późniejsze pociągi są w stronę Bielska szczególnie w sobotę zawsze przeładowane.

Od grupy Pilska na wschodzie rozpiera się olbrzym Beskidu Wysokiego, Babia Góra, pięknie opisany przez Midowicza Szczyt główny, Diablak (1725 m n. p. m.) ma już charakter Tatr Zachodnich. Ponieważ masyw główny Babiej ma długość ponad 9 km, jest osamotniony, oddzielony od sąsiadów głębokimi przełęczami, a wznosi się ponad 700 m nad sąsiednie przełęcze, często spotyka się tu mgły i gwałtowne burze Zmiany pogody są tu nieobliczalne. Pogoda dogodna dla narciarzy i wystarczająca ilość śniegu ustala się zwykle dopiero w drugiej połowie lutego. Jeszcze w styczniu śnieg z grzbietu zmiatają często wichry.

Z Katowic i z Bielska najkrótsza droga koleją doprowadza do Jeleśni. Stąd końmi do Przyborowa (8 km, 1½ godz.). Z Przyborowa przez Głuchaczki, przełęcz Jałowiecką, Czarną Halę do schroniska na Markowych Szczawinach (1180 m n. p. m., 40—50 noclegów). Czas drogi 3½ do 4 godz. marszu na nartach przy dobrych warunkach. Ponieważ jednak drobna część marszu prowadzi przez teren słowacki (od Głuchaczek do przełęczy Jałowieckiej), poleca się raczej dojechać koleją do Huciska, stąd końmi przez Koszarawę do górnej części Bystrej (2 godz.), z Bystrej przez Mądralową i przełęcz Jałowiecką, Czarną Halę do schroniska na Markowe Szczawiny.

(Dokończenie na str. 6)

**DATA IGRZYSK WARSZAWSKICH USTALONA: 16 — 19 CZERWCA 1949 R.**

**Kuratorium Okr. Szkolnego Warszawskiego, któremu zlecono przeprowadzenie Ogólnopolskich Zawodów Sportowych Młodzieży Szkolnej ustaliło termin tej imprezy w dniach 16—19 czerwca br.**

**Uroczystość otwarcia Igrzysk odbędzie się na stadionie W. P. 16 czerwca br. w godzinach rannych.**

**Reprezentacyjny pokaz młodzieży okręgu warszawskiego i Warszawy odbędzie się w niedzielę dnia 19 czerwca również na Stadionie W. P.**

**Zawody pływackie odbędą się 17 i 18 czerwca na basenie Legii.**

**Gry odbywać się będą na odnowionych boiskach w Parku Szkolnym. (ZO)**

**CZY DOJDZIE DO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ?**

**W kołach zajmujących się organizacją II Ogólnopolskich Mistrzostw Szkolnych przeprowadza się rozmowy na temat turnieju piłki nożnej drużyn szkolnych.**

**Wysunięto projekt trójboju: Warszawa — Kraków — Śląsk, przy czym drużyny grałyby „każda z każdą". Decydującym momentem dla zorganizowania turnieju będą oczywiście koszta sprowadzenia i utrzymania drużyn.**

**Uważamy, że turniej taki byłby wielką atrakcją, a pokrycie kosztów znalazło by się na pewno. A może też sprowadzić jeszcze Łódź i rozegrać turniej systemem pucharowym? Warto się namyśleć.**

# Z Poznania i Kalisza

POZNAŃ. W rozgrywkach o mistrzostwo szkół średnich w piłce siatkowej żeńskiej odbyły się dalsze spotkania: Liceum Dąbrówki — Liceum Krawieckie 2:0 (15:1, 15:12); Liceum Potockiej — Liceum Spółdzielcze 2:0 (15:0, 15:0); Liceum Zamojskiej — M. Gimn. Handlowe 2:0 (15:8, 15:9); Liceum Pedagogiczne — Liceum Administracyjne 2:0 (15:9, [illegible]).

KALISZ. W sali Gimn. i Lic. Mechanicznego odbył się mecz międzyszkolny w ping-ponga pomiędzy: Gimn. i Lic. Kościuszki — Gimn. i Lic. Mechanicznym. Mecz zakończył się zwyc. Gimn. i Lic. Kościuszki 5:4, Punkty zdobyli: Kolton 3; Bartorowicz 2, dla Mechaników; Wybieralski 2; Górski Machowczyk, Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza porażka Mechaników. Mecz stał na wysokim poziomie. W drużynie Gimn. i Lic. Kościuszki występował znany zawodnik Kolton, mistrz okr. Poznań. (K)

# Czy potrafisz?

**PRZESKOK PRZEWROTNO-PRZERZUTNY**

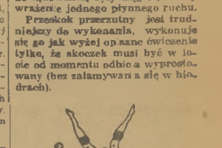
**Na szkolnych zawodach w skokach gimnastycznych podczas skoków dowolnych w ocenie uwzględnia się stopień trudności wykonywanego ćwiczenia. Im trudniejsze skoki, tym wyżej są punktowane. Do skoków wysoko punktowanych zalicza się przeskok przewrotno-przerzutowy rys. 1 i przeskok przerzutny.**

**Przeskok przewrotno-przerzutowy wykonuje się z energicznego rozbiegu, silnego odbicia obunóż i naskoku rękami na skrzynię. Po naskoku na ręce należy wydźwignąć biodra w górę do stania na rękach i z tej pozycji przerzutem w tył zeskoczyć na materac do półprzysiadu. W czasie przeskoku wykorzystać należy pęd ciała (nadany rozbiegiem i odbiciem) na**



**uniesienie nóg załamanych w biodrach (nogi wyprostowane w kolanach) do stania na rękach i wykonania przerzutu. Pamiętać, by wszystkie fazy ruchu, od odbicia do lądowania, były ciągłe i robiły wrażenie jednego płynnego ruchu.**

**Przeskok przerzutny jest trudniejszy do wykonania, wykonuje się go jak wyżej opisane ćwiczenie tylko, że skoczek musi być w locie od momentu odbicia wyprostowany (bez załamywania się w biodrach).**



[illegible]

A. KALINOWSKI

Jan Kotter

# Jak to było...?

**W Krakowie i Warszawie (VII)**

## Skrypt wykładów Wł. „Żydówki"-Giergiela

## pt.: SPORT ZA OKUPACJI

— Słabo, bardzo słabo — rozpoczął wykład Giergiel, przejawia się aktywność sportu w r. 1942. Rozpędzona niemiecka machina wojenna zaczęła już grzęznąć na Wschodzie, a zaniepokojony działalnością ruchu podziemnego okupant przeprowadzał coraz liczniejsze aresztowania, które oczywiście nie omijały i sportowców. Ponadto dotychczasowa nasza baza, Park Juvenia, znikła, gdyż Niemcy włączyli jej teren w ramy toru konnego, budowanego na Błoniach. Wysiedlenie groziło nam już na jesieni ub. roku i dopiero niezawodne 45 proc. „załączniki" zahamowały pracowitość kierownictwa robót, umożliwiając dokończenie mistrzostw na [illegible].

— A szkoda tej Juvenii — westchnął Giergiel. — Tyle miłych, tak rzadkich za okupacji chwil z nią się wiąże. Żonaty mógł tam sobie odetchnąć, kawaler randkę wyznaczyć, a co większy ryzykant nawet i przyszłą żonę znaleźć. I tak np. rosła postawa braci Bobulów, wspaniała robinsonada Jurowicza, zawrotne biegi Kazia Cisowskiego właśnie tam na Juvenii, zwróciły uwagę czterech ślicznych pań; dały podwaliny do przyszłego małżeństwa. I na nic zdały się perswazje doświadczonych kolegów — „wpadli".

Kawiarenka Juvenii była zarazem wspólnym „lokalem klubowym", gdzie przy poszczególnych stolikach ustalano składy zespołów, załatwiano pożyczkę butów i kostiumów, a w międzyczasie przekazywano sobie, podtrzymujące ducha, najnowsze wiadomości radiowe, prasę podziemną, czy aktualne dowcipy polityczne. Tam również przy piwku wspominali stare dzieje takie filary Cracovii, jak piłkarze Kałuże, red. Chruściński, dr Cikowski (często podczas meczu opatrywał nasze kontuzje), bracia Malczykowie, Pająk, Lesota, Szumiec, czy wiecznie skłóceni na temat prymatu w piłkarstwie krakowskim bracia Wójcikowie (Stanisław z Cracovii, Stefan z Wisły). Ze starej gwardii „Czerwonych" siadywali tam: Kotlarczykowie, Koźmin, kpt. Bober, Balcer, Adamek, Śliwa, Pychowski (zmarł w 1943 r.). Nie brakło też i innych zasłużonych reprezentantów Polski, jak Bill, Konkiewicz i Wilczkiewicz z Garbarni, Martyna z Legii (W-wa), czy Węglowski z Wawelu, popularny dziś fotoreporter sportowy. Dzielnie dotrzymywał im towarzystwa ceniony sędzia piłkarski Jesionka i wielu, wielu jeszcze innych starych graczy, działaczy i sędziów, których widok przypominał wówczas człowiekowi dawne, dobre czasy.

Wróćmy jednak do smutnej rzeczywistości. Wysiedleni zatem z Juvenii piłkarze plątają się wiosną 1942 r. znowu po uczynnych Błoniach, o żadnym jednak oficjalnym (t. zn. w kostiumach) meczu mowy [illegible].

Dopiero w czerwcu zawodnicy Wisły wpadli na pomysł urządzenia boiska w Bronowicach o „dobrych" kilka kilometrów za Krakowem. Przy współpracy KS Bronowianka, której boisko Niemcy nakazali zaorać, powstał na pobliskiej łące plac do gry z „prawdziwymi" bramkami. Na „inauguracyjny" mecz w dniu 14. VI. zaprosiliśmy tam Garbarnię, wygrywając w obecności półtora tysiąca widzów 2:0 (Artur, Grecz). W naszej bramce wystąpił, znający nieco ten „fach", napastnik Wawelu Bobak, gdyż Jurowicz — podobnie zresztą jak i całe gromady sympatyków sportu — mimo długich poszukiwań nie potrafił boiska odnaleźć. Tak było dobrze zakonspirowane. Nie pomogły jednak żadne środki ostrożności. Następny i ogłoszony już pocztą pantoflową mecz Cracovia — Wisła nie doszedł do skutku, ponieważ zostaliśmy uprzedzeni, że Gestapo przygotowuje specjalną łapankę na piłkarzy i widzów. Po tej wiadomości zamarło w całym Krakowie wszelkie zorganizowane [illegible] sportowe.



*Drużyna Zwierzynieckiego KS, która w 1941 roku obchodziła 15-lecie swego istnienia. Od lewej: mgr. Halama, Baran, Lasek, Glizeli, Ostrowski, Konopek I, Panek II, Konopek II, Kopczyński; klęczą: Górecki, Majcher i Kmicik*

Jedyną jeszcze w tym roku atrakcją krakowskiego światka sportowego — dostępną niestety tylko dla szczupłej garstki kilkunastu zawodników — stały się dwa wyjazdy: jeden na mecz z piłkarzami Warszawy, drugi do Oj-[illegible].

— To w Warszawie też istniał sport za okupacji? — zdziwił się kibic.

— No oczywiście — przecież i tam zdawano sobie sprawę z tego, jaką wartość dla polskiej młodzieży przedstawia sport : ile odprężenia dla starszych przynosi jego strona widowiskowa. Zresztą, jak pan później usłyszy, tego samego zdania byli również działacze włączonego do „Reichu" Poznania i Łodzi, którzy — mimo gorszych niż u nas w „GG" warunków — także organizowali imprezy sportowe Polaków i dla Polaków.

* * *

— W Warszawie już z początkiem 1940 roku prof. Ciszewski, dawny as Cracovii a potem Legii, organizuje na polach Mokotowskich treningi piłkarzy. Liczba ich stale wzrasta, a i widzów też nie brakuje. Wobec tego Ciszewski urządza mecze towarzyskie przygodnych, w byle co ubranych, zespołów.

Z biegiem czasu zespoły te krystalizują się, przybierając oryginalne nieraz nazwy. Najbardziej chyba humorystyczną firmę wybrała sobie duża grupa „polonistów", zrzeszywszy się w KS Bimber. Inny, mniejszy już odłam dawnej Polonii, opierając się na trzonie zawodników Grochowa, nawiązał do tradycji „czarnych koszul" jako KS Czarni. Klub „Koło" był także dziełem kilku innych „polonistów", którzy swemu tworowi dali nazwę zamieszkiwanej przez nich dzielnicy. Pozostałe „nowotwory" to kluby Olimpia, Błysk, Fala i Wir.

Przedstawiciele tych wszystkich zespołów powołują na wiosnę 1941 roku komitet (Ciszewski, Maszner i Szulc z Polonii) celem przeprowadzenia turnieju o puchar, ufundowany przez warszawskich sympatyków sportu.

Spotkania, rozgrywane na polach Mokotowskich systemem „każdy z każdym", wzbudziły duże zainteresowanie — niestety także i u Niemców. Oto podczas jednego z meczów, sędziowanego przez Masznera, zajeżdża autem przedwojenny trener Polonii Franta Ferenc i grozi sędziemu — w razie dalszego organizowania sportu polskiego — aresztowaniem i urządzeniem łapanki na widzów. Ma możność spełnić tę groźbę, jest przecież agentem Gestapo.

— Jakoś w ogóle mieliśmy „szczęście" do przedwojennych trenerów i zawodników zagranicznych — wtrąciłem. Niemal co drugi okazywał się potem członkiem niemieckiej V kolumny.

— A tak. Przecież i Roehrl, trener naszych narciarzy a podczas wojny „Sportführer" w Krakowie, spowodował m. in. aresztowanie Bronka Czecha, a w konsekwencji jego śmierć w Oświęcimiu. Tacy właśnie „znajomi" urządzali największe „naloty" na sport okupacyjny, ale i tak nieraz długo dawało się ich za nos wodzić.

Maszner zatem ulatnia się na jakiś czas z Warszawy, a Ciszewski i Szulc przenoszą po pewnym czasie turniej do Parku Paderewskiego i na boisko przy ul. Podskarbińskiej na Pradze. Zdobywcą pucharu zostaje wreszcie KS Koło, w którym pierwsze skrzypce jako działacz i zawodnik gra Brzozowski I, wspomagany przez brata oraz Przybysza (zginął w Powstaniu). Drugie miejsce zajmują Czarni, gdzie funkcję opiekuna pełni Odrowąż, będący wraz ze Szczepaniakiem, Woźniakiem (Pol.) i br. Tomasiewiczami podporą drużyny.

Rok 1942 przynosi wybitną normalizację sportowego życia stolicy. Przede wszystkim na skutek starań Odrowąża i Masznera reaktywowana zostaje Polonia, która, straciwszy w oblężeniu 1939 r. cały swój majątek, nie mogła dotąd skupić swoich wychowanków. Zebrani w mieszkaniu Odrowąża „poloniści" postanawiają zlikwidować KS Bimber i Koło oraz wycofać się z Czarnych. Apel do mieszkańców Warszawy, których Polonia była zawsze pupilkiem, nie przechodzi bez echa i „czarne koszule", uzyskawszy poparcie finansowe, mogą już przystąpić do I mistrzostw Warszawy pod wiosnę [illegible].

Organizacją rozgrywek o tytuł mistrza zajął się komitet, do którego tym razem weszli: dawny gracz Legii, a powojenny prezes WOZPN Nowakowski, działacz sportu robotniczego Zaranek, znany sędzia Aleksandrowicz oraz Szulc.

Do mistrzostw, które miano rozegrać w dwóch rundach od maja do końca sierpnia, zgłosiło się 8 drużyn: Polonia, Okęcie, Grochów, Marymont, Wawel, Wir, Piaseczno i Gołków. Skład Polonii przedstawiał się rzeczywiście imponująco: w bramce Burkacki (dawniej PWATT w r. 46 Legia), dalej Szczepaniak, Gierwatowski, Zieliński, Brzozowski, Łabęda, Świerz, Odrowąż, Matusik, Woźniak. Filarami Grochowa (zeszłoroczny KS Czarni) pozostali już tylko br. Tomasiewicze i Szulc. W Okęciu występowali br. Czapscy (Warszawianka) i Napiórkowski, a w Marymoncie grający do dziś reprezentant Warszawy Borowiecki i Olszewski. Akademicy stworzyli sobie wcale niezły klub Wawel, gdzie asami byli bracia Szularzowie i Ochmański (dziś Polonia).

Spotkania rozgrywano w podstołecznym Piasecznie i Gołkowie (gdy tamtejsze kluby były gospodarzami), w stolicy natomiast całe życie sportowe koncentrowało się na starym, od lat nieużywanym boisku przy ul. Podskarbińskiej na Pradze. Olbrzymie bloki mieszkalne otaczające ten plac, chroniły go przed wzrokiem niemców, którzy zresztą niezbyt chętnie zapuszczali się w te rejony stolicy. Właściwie to na tym boisku człowiek nie uświadczył niemca ani „na lekarstwo".



*Czołowy obrońca Wisły Władysław Szumilas, aresztowany na dwa tygodnie przed jubileuszem Wisły w r. 1941, o czym było w poprzednim odcinku, a następnie zamordowany przez Niemców w Oświęcimiu*

— Za to w Krakowie, jako w „stolicy GG", była chyba cała „apteka" ze szkopami — zauważyłem. Obecność tej masy urzędników, policji i wojska, przy nieproporcjonalnie małym w stosunku do Warszawy obszarze miasta, ułatwiała u nas okupantowi „wsadzenie nosa" wszędzie.

A tak, Warszawa pod tym względem była w lepszej sytuacji. Zdarzało się np. że ubrani już w kostiumy piłkarze swobodnie przechodzili przez parkan na boisko Polonii przy ul. Konwiktorskiej i tam urządzali sobie trening! a ne-[illegible]

— A kto w końcu został pierwszym okupacyjnym mistrzem Warszawy — przerwał kibic nasze polityczno-sportowe rozważania.

— No oczywiście, że Polonia, która lekko wyminęła najgroźniejszych wówczas rywali Grochów i Okęcie. Ulubieńcy Warszawy otrzymali — oprócz przewidzianego, jako dla mistrza, pucharu i żetonów — także i sygnety ufundowane dodatkowo przez swoich sympatyków.

Aktywność klubów stołecznych nie ograniczała się jedynie do rozgrywek mistrzowskich. W wolnych terminach drużyny urozmaicały „sezon" wyjazdami poza stolicę, budząc i ożywiając życie sportowe na t. zw. prowincji.

## Z rewii łyżwiarskiej w Katowicach

*W Katowicach łyżwiarze śląscy urządzili rewię na lodzie, w której brali udział wszyscy czołowi zawodnicy i zawodniczki. Poniżej podajemy kilka fragmentów tej rewii w ujęciu naszego fotoreportera Cz. Datki*







## Beskid Wysoki w zimie

(Ciąg dalszy ze str. 5)

winy (na nartach od Bystrej 4—5 godzin). Można też od Huciska skręcić na wschód na górną Koszarawę, wyjść na Czerniawę Suchą (1062 m n. p. m.) zjechać na południe na przełęcz Klekociny (864 m n. p. m.) stąd na Mędralową i jak poprzednio do schroniska na Markowych Szczawinach. Ta trasa wymaga już około 8 godz. marszu. W styczniu stanowi to cały dzień. Po noclegu w schronisku na Markowych Szczawinach idziemy na szczyt przez przełęcz Bronę (Izdebczyska ok. 1420 m n. p. m.). Na Diablak przy dobrych warunkach śnieżnych i bez wiatru możemy dostać się od schroniska za $1^1/_2$ do 2 godz. Ze szczytu zjeżdża się normalnie ku zachodowi przez Bronę i Małą Babią na przełęcz Jałowiecką. Czas zjazdu jest bardzo różny, zależy od warunków śnieżnych, bardzo tu zmiennych i od kwalifikacji narciarza. Średnio można przyjąć na 1 do 2 godz. Dalej z powrotem, jak opisano poprzednio, w odwrotnym kierunku do Hucisk albo Przyborowa. Ze szczytu można też zjechać na wschód na przełęcz Krowiarki (986 m n. p. m. 1 godz. lub 2 godz.) na południe do gajówki Stańcowa nad Przywarówką (1 do 2 godz.). Z Krowiarek trzeba jednak maszerować na nartach do schroniska na Markowych Szczawinach około 2 godz. a ze Stańcowej do Krowiarek 3 do 4 godz.

Zjazdy ku wschodowi lub południowi ze szczytu Babiej nadają się dla doświadczonych narciarzy, wymagają, by w sumie na całość wycieczki, licząc od Katowic mieć przynajmniej trzy dni czasu, gdy przy zjeździe na zachód wystarcza w sumie 2 dni czasu. Na Babią Górę można dojeżdżać od Makowa i Zawoji, od Bystrej koło Jordanowa od Osielca przez Policę a nawet od Raby Wyżnej przez Orawę. Te trasy wymagają jednak 3—5 dni wolnego czasu i naprawdę dobrych warunków śnieżnych i formy narciarza. Marszu od Krowiarek przez Policę (1368 m n. p. m.) do Osielca nie opisuję. Jest to droga długa, wytężająca (8 do 10 godz.) a monotonna, nie dająca wiele satysfakcji przeciętnemu narciarzowi. Schronisko na Policy jest spalone. Kończąc przegląd tras zimowych w Wysokim Beskidzie życzę narciarzowi — turyście humoru, słońca i śniegu. Powodzenia w górach!

## Z POMORZA

● **BYDGOSZCZ.** (fr) Woj. Urz. KF zorganizował dla sportowców interesujących się hokejem na lodzie odczyt na którym Al. Nowak omówił nowe przepisy gry.

**ZARZĄD MIEJSKI** wyremontował hangary wioślarskie i szatnie położone nad torem regatowym w Łęgnowie.

**POLSKI ZW. TENISOWY** na wniosek bydgoskiej Gwardii przydzielił tenisistom bydgoskim organizację międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Szwecja albo Polska — Rumunia. Spotkanie to będzie mogło dojść do skutku dzięki wybudowaniu przez Gwardię trybun mogących pomieścić 6 tys. widzów.

## Co słychać w Łodzi?

● Na walnym zebraniu ŁOZK wybrano nowe władze związku. Prezesem został Denys, wiceprezesem Wróblewski. Dotychczasowemu prezesowi M. Karpińskiemu przyznano tytuł prezesa honorowego w uznaniu jego zasług położonych dla kolarstwa łódzkiego.

● Zwycięzca I po wojnie wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski" Grzelak rozpoczął już treningi po przeniesieniu się z Olsztyna do Łodzi. Grzelak od dłuższego czasu pracował w młynie na terenie wojew olsztyńskiego. Zasilił on sekcję kolarską Gwardii łódzkiej, do której wstąpić mają jeszcze Pietraszewski, Sałyga i Woj-[illegible]

● Jedyna w Łodzi hala sportowa Wimy zostanie poszerzona. Założone już zostały nowe fundamenty i przesunięta zostanie o kilkanaście metrów ściana co da możność zwiększenia ilości miejsc.

● T. Kamiński który przed kilku miesiącami zapowiadał, że już nie wróci więcej na ring, wystąpił ostatnio na meczu ŁKS — Gwardia (G) odnosząc piękne zwycięstwo nad Mikołajewskim. Kamiński w ub. r. doznał poważnej kontuzji, jadąc na rowerze. Kamiński znajduje się obecnie w dobrej formie i niewątpliwie odegra jeszcze poważną rolę.

● Zapaśnicy Łodzi postanowili sport ten propagować na prowincji odwiedzając miejscowości prowincjonalne. Gościli już w Łowiczu i Piotrkowie. Przed zawodami prelekcje wygłasza znany działacz sportowy Szudziński. Zawody mają charakter walk poka-[illegible]

● W Pabianicach przystąpiono do budowy nowego stadionu sportowego, który posiadać będzie nie tylko boisko piłkarskie, ale i inne urządzenia sportowe. (n)

Redaguje Komitet. Adres Redakcji Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 369-73 (wewnętrzny 004) 337-24, 155-82. Administracja: Katowice ul. Młyńska 9 tel. 309-13 (wewn. kiel 009 dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4850. Wydawca: „Czytelnik" Katowice ul 3 Maja nr 12 — Redakcja warszawska Warszawa. ul. Marszałkowska nr 3—5 telefony 416-83 i 836 14. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1. tel. 345-60. — Drukarnia nr 2 Spółdzielni Wydawniczo Oświatowej „Czytelnik" [illegible] w [illegible] zł. 60.— z przesyłką pocztową zł. 95.— R 020920